

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie A
Poznań
czwartek, 18 stycznia 1962

Cena 50 gr
Nr 15 (5583)

Dalszy program realizacji uchwały IX Plenum

Nowe decyzje Komitetu Ekonomicznego RM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 17 bm. ustalił dalszy program realizacji w zakresie inwestycji uchwały IX Plenum KC PZPR o podstawowych problemach gospodarki narodowej w roku 1962.

Program ten obejmuje: zagadnienia metod określenia zdolności produkcyjnych przedsięwzięcia budowlano-monta-

żowych, sprawy skrócenia okresu osiągania projektowych zdolności produkcyjnych, rozszerzenie zakresu cykli normatywnych oddawania obiektów do użytku, uregulowanie całokształtu spraw związanych z inwestycjami priorytetowymi, sprawy dotyczące wzmocnienia służb inwestycyjnych oraz usprawnienia planowania i organizacji dostaw maszyn i narzędzi.

Na wniosek przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac rozpatrzono i ustalono zasady gospodarowania bezosobowym funduszem plac w przedsiębiorstwach i innych jednostkach państwowych mających zapewnić ściślejszą kontrolę nad wydatkowaniem tego funduszu.

W celu zapewnienia należytego wykorzystania funduszu plac, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił środki zabezpieczające poprawę dyscypliny w tym zakresie, a w szczególności uchwalił powołanie w ministerstwach, urzędach centralnych i przedsiębiorstwach wojewódzkich rad narodowych komisji dyscypliny plac.

Na wniosek ministra rolnictwa powzięto uchwałę w sprawie zasad tworzenia funduszu zakładowego w przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa. (PAP)



Fot. — E. Kitzmann

Indonezja odpowie siłą

3 miliony ochotników gotowych do walki

Radio Dżakarta podało, że już 3 miliony Indonezyjczyków wyraziło gotowość wzięcia udziału w walkach o wyzwolenie Iranu Zachodniego. Prezydent Indonezji Sukarno oświadczył we wtorek w Dżakarcie, że Indonezja musi wystawić potężne siły zbrojne w celu wyzwolenia Iranu Zachodniego.

Rzecznik indonezyjskiego ministerstwa obrony podpułkownik Sunarjo oświadczył, że atak holenderskich okrętów wojennych na jednostki indonezyjskie w pobliżu wysp Aru stanowił bezpośrednie wyzwanie rzucone Indonezji. Holandia rozpoczęła agresywne poczynania i Indonezja podejmie kroki w celu przeciwdziałania się tej agresji. Holandia jako agresor ponosi całkowitą odpowiedzialność za to co nastąpi. Wybrała ona drogę siły i Indonezja odpowie jej w ten sam sposób. (PAP)

Zwały gruzów kryją trupy ludzi

Nowa potworna zbrodnia ultrasów

Korespondent agencji Reutersa opisuje nową okrutną zbrodnię popełnioną przez

morderców ultrasowskich w Bone (wschodnia Algieria): wysadzili oni w powietrze blok domów w dzielnicy muzułmańskiej. Siły bezpieczeństwa otoczyły całą strefę, która przedstawiała się jak jedna wielka ruina. Pod tą ruiną, pod zwałami gruzów znajdują się trupy ludzi. Liczba zabitych nie jest znana. Wydobycie zwłok spod gruzów jest w toku.

Wybuch nastąpił krótko przed północą. Dotychczas wydobyto 10 trupów, wśród nich kobiety i dzieci. W ubiegłym miesiącu w tej samej dzielnicy ultrasi wysadzili w powietrze domek algierski, w którym zginęła cała 6-osobowa rodzina. Policja francuska, która we wtorek w nocy udała się na miejsce zbrodni powitana została przez ultrasów gradem kamieniami, „nie mogła przeprowadzić akcji ratunkowej z tego powodu” aż do nastania dnia. Żadnych aresztowań nie przeprowadzono.

W odpowiedzi na tę nową zbrodnię ultrasów w mieście odbyły się w środę protestacyjne demonstracje Algierczyków. Władze francuskie donoszą w suchym komunikacie, że siły bezpieczeństwa „przywróciły spokój”.

Jedna osoba jest zabita, jedna ranna.

We wtorek w wyniku zamachów bombowych zginęło 25 osób, a 27 odniosło rany. (PAP)

20 śmiertelnych ofiar

Katastrofalny pożar w Norymberdze

W środę w godzinach porannych wybuchł w wielopiętrowym domu towarowym w centrum Norymbergi groźny pożar, który w krótkim czasie objął poważną część budynku, uniemożliwiając wyjście osobom przebywającym wewnątrz. Niektóre z nich ogarnięte paniką starały się uratować skacząc z pięter na bruk, przy czym cztery osoby poniosły śmierć. Około 30 ludzi zostało rannych i przewiezionych do szpitali. W godzinach po południowych pożar jeszcze nie został stłumiony i nie wiadomo było, ilu ludziom wewnątrz budynku płomienie zamknęły drogę do ucieczki.

Według ostatnich informacji, liczba śmiertelnych ofiar wynosi 20 osób.

100 wstrząsów w Jugosławii

Władze jugosłowiańskie zakomunikowały, że w ciągu ub. tygodnia w okolicy Makarska zanotowano ponad 100 wstrząsów podziemnych. 4 osoby poniosły śmierć, a tysiące pozabawionych zostało dachu nad głową. (PAP)

Ze staropolską gościnnością witały Manieczki delegację KC KPZR

Z Poznania goście radzieccy udali się do Gdańska

Wczoraj — w drugim dniu pobytu na Ziemi Wielkopolskiej — delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pod przewodnictwem sekretarza KC KPZR Piotra De-

nie gospodarstwa. Szczególne zainteresowanie wzbudziły nowoczesne urządzone obiekty gospodarskie jak obory i chlewnie. Goście z uznaniem wyrażali się o urządzeniu Kombinatu, w którym znaczna część robót jest już zmechanizowana. Po zwiedzeniu kilku innych gospodarstw należących do Kombinatu członkowie delegacji udali się na spotkanie z przedstawicielami załogi, zakładu powiatowego aktywu partyjnego.

Dyrektor Kombinatu przedstawił krótką charakterystykę gospodarstwa, jego wielkość, profil produkcyjny oraz sprawy socjalno-bytowe pracowników. Z kolei głos zabrał I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — K. Jutczak, który poinformował gości o pracy organizacji partyjnej, uwzględniając jej udział w rozwiązywaniu problemów produkcyjnych.

Spotkanie szybko zatriebiono oficjalny charakter, zamieniając się w swobodną wymianę zdań między członkami delegacji i gospodarzami. Goście zadawali wiele pytań dotyczących kosztów produkcji i dochodów Kombinatu, mechanizacji pracy, obsady agrotechnicznej. Pytano też o liczbę zatrudnionej młodzieży.

Pod koniec spotkania w imieniu delegacji sekretarz KC KPZR — Piotr Demiczew podzielił się wrażeniami z pobytu w Kombinacie. Podziękował on za serdeczne przyjęcie i podkreślił zarazem, że wizyta w Manieczkach była dla delegacji szczególnie cenna. Zdaniem Sekretarza, Kombinatu może dorównać produkcyjnym gospodarstwom w ZSRR. Przewodniczący delegacji wyraził przekonanie, że tylko tak zorganizowane gospodarstwa jak Manieczki mogą być najlepszym argumentem za wprowadzeniem socjalistycznych przemian na wsi. Wypowiedź sekretarza Piotra Demiczewa została przyjęta serdecznymi oklaskami.

Na zakończenie pobytu w Kombinacie goście wymienili z gospodarzami pamiątkowe upominki.

W godzinach popołudniowych członkowie radzieckiej delegacji wzięli udział w spotkaniu z Sekretariatem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, podczas którego I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak zapoznał ich z problemami wojewódzkimi oraz z pracą wojewódzkiej organizacji partyjnej. W spotkaniu tym uczestniczył sekretarz KC PZPR — Witold Jaroński oraz zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Jan Kowarz.

W godzinach wieczornych przyjechał do Poznania ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow.

Wieczorem delegacja KC KPZR serdecznie żegnana na Dworcu Głównym wyruszyła w dalszą podróż po Polsce, udając się do Gdańska.

M. I.

W połowie marca Komitet Rozbrojeniowy rozpoczyna obrady

Dnia 17 bm. przedstawiciele ZSRR przy ONZ, wiceminister Walerian Zorin i przedstawiciel USA, Adlai Stevenson przesłali do sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, wspólny list, w którym poinformowali go o podjętej w wyniku konsultacji między rządami tych dwóch państw, jak i rządami innych członków Komitetu Rozbrojeniowego decyzji rozpoczęcia obrad Komitetu w dniu 14 marca br. w Genewie. (PAP)

Wielkopolskie kółka rolnicze oceniają swoją działalność

W „Domu Chłopa” odbyła się wczoraj konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych instytucji poświęconą omówieniu przygotowań i podstawowych założeń tegorocznych kampanii sprawozdawczo - wyborczej w kółkach rolniczych i kółkach gospodyń wiejskich.

Z informacji prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych — posła inż. Tomasza Malinowskiego wynika, że na blisko 2600 kółek rolniczych w województwie poznańskim 1345 prowadzi działalność gospodarczą, a 750 z nich musi zatrudniać na stałe lub dorywczo księgowych dla prowadzenia rachunkowości. Dysponują one poważnym majątkiem w wysokości 250 milionów złotych. Obecnie do kółek rolniczych należy 90 tysięcy członków, to znaczy 30 proc. wszystkich rolników naszego województwa, a w niektórych powiatach jak np. poznańskim już 70 proc. W powiatach jarocińskim i gnieźnieńskim kółka rolnicze są prawie w każdej wsi. Natomiast w całej Wielkopolsce obejmują 75 proc. wsi. Chodzi teraz o to, by — przy okazji zebrań

sprawozdawczo - wyborczych — wciągnąć więcej gospodarzy do kółek, by rozszerzyć wpływ organizacji we wscho-

dniej części naszego województwa.

Po ocenie dotychczasowej działalności kółka rolnicze uchwalały plany pracy na rok 1962. (emp)



Kolia z klipsami i broszką „Jubiler” nie jest jedyną nagrodą na konkursy naszego bału.

Z przyjemnością możemy donieść, że dalsze ufundowali:

► Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „Kawiarnie” — tort;

► Klub Pracowników Kultury (ul. Kantaka 7) — kierownik Klubu nie zdradził dotąd co będzie nagrodą.

★

Na str. 6 — zamieszczamy drugi z kolei najkrótszy bałowy mikro-wywiad.

Jeszcze jeden szpieg unieszkodliwiony

Prokuratura Wojskowa przesłała w tych dniach do sądu akt oskarżenia przeciwko obywatelce brytyjskiej polskiego pochodzenia Łucji Jordan-Rozwadowskiej, oskarżonej o prowadzenie działalności wywiadowczej na szkodę PRL.

Łucja Jordan-Rozwadowska przybyła do Polski 26 sierpnia 1961 r. pod pretekstem odwiedzin córki. Faktycznym powodem przyjazdu było zbieranie informacji z dziedziny obronności naszego kraju, poprzednio była ona już w Polsce dwukrotnie. Trzeci i ostatni pobyt Rozwadowskiej nastąpił w okresie zaostrożonej sytuacji politycznej związanej z incydentami w Berlinie. Celem przyjazdu było wykonanie pilnych zadań wywiadowczych dotyczących ruchów wojsk, dyslokacji jednostek wojskowych, sytuacji politycznej i ekonomicznej w kraju.

Służba bezpieczeństwa zatrzymała Jordan-Rozwadowską 16. 9. 1961 r. podczas wykonywania zadań wywiadowczych. W czasie rewizji znaleziono przy niej szkielety obiektów wojskowych i zaszyfrowane notatki dotyczące obronności państwa. W czasie swego pobytu w Polsce Jordan-Rozwadowska wysłała kilka meldunków wywiadowczych na adres tzw. skrzynki kontaktowej za granicą. Dokładny raport ze swej działalności miała opracować dopiero po powrocie.

Łucja Jordan-Rozwadowska była żoną Janusza Rozwadowskiego, b. oficera II Oddziału Sztabu Głównego, który do 1957 r. był pracownikiem wywiadu francuskiego. Sprawę Łucji Jordan-Rozwadowskiej rozpatrzy w najbliższym czasie sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego. (PAP)

Obalenie rządu Balaguera w Dominikanie

Wczoraj w nocy obalony został w Dominikanie rząd Balaguera. W związku z burzliwymi demonstracjami ludności, jakie miały miejsce w stolicy kraju — Santo Domingo, prezydent Balaguer ustąpił z zajmowanego stanowiska, a władzę przejęła junta wojskowa.

W wyniku szarży policji i wojska na tłum demonstrantów zabitych zostało 5 osób, a ponad 30 odniosło rany.

Jak wiadomo, Balaguer objął władzę w Dominikanie w maju ub. roku, po zamordowaniu wieloletniego dyktatora tego kraju Rafaela Trujillo.

Minister sił zbrojnych Dominikany oraz szefowie sztabów armii lądowej, marynarki i lotnictwa opublikowali w środę wspólnie oświadczenie wyrażające całkowite poparcie dla cywilno-wojskowej junty, która objęła władzę w republice.

Rządowa radiostacja dominikańska podała, że nowa siedmioosobowa junta sprawować będzie rząd do końca przyszłego miesiąca, tzn. do czasu przeprowadzenia wyborów. (PAP)

Epilog afery w „Koziołkach”

Chciał zabezpieczyć rodzinę

W największej sali Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Franciszkowi Szalkowi oskarżonemu o wyłudzenie 700 tys. zł z PGL „Koziołki”. O udzielenie Szalkowi pomocy w tym przestępstwie prokurator oskarża Mariana Wierzbńskiego i Czesława Jurka.

Już przed rozpoczęciem procesu można było zorientować się — jaki będzie jeden z kierunków obrony gł. oskarżonego. Otóż mec. Barszczewski wniosł o powołanie biegłych psychiatrów. Przysłuchują się oni rozprawie, ale w wyniku wstępnego badania orzekli, że u Szalka brak objawów choroby psychicznej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia oraz pozwu PGL „Koziołki” (wniosek o zasądzenie od oskarżonych kwoty 700 tys. zł z 8 proc. odsetkami na rzecz PGL) trybunał przystąpił do przesłuchania Szalka.

Gł. oskarżony, który sprawiał wrażenie kompletnie zalamanego, prosił — ze względu na złe samopoczucie o możliwość składania zeznań na siedząco. Sąd wyraził zgodę.

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że w PGL pełnił funkcję st. inspektora z pensją 2.200 zł. Do tego dochodziło 1.000 zł renty. Żona Szalka pracowała dorywczo.

Kiedy padły pytania dotyczące zarzutów — oskarżony zaczął szlochać. Zalamującym się głosem wyjaśnił: „Uczyniałem tak — jak zeznałem do protokołu pana prokuratora. Popiełem błąd i muszę cierpieć. Zrobiłem wszystko sam. Do przestępstwa wciągnęli niewinnych ludzi — Jurka i Wierzbńskiego. Wyraziliłem

W obronie walczącej Angoli

Rezolucja polsko-bułgarska w ONZ

Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna podjąć najbardziej zdecydowane kroki, aby zmusić rząd Portugalii do przerwania niszczycielskiej wojny przeciwko narodowi Angoli i przyznania prawa narodowi angolskiemu do samookreślenia i niepodległości — oto żądania, które powtarzały się w wygłoszonych we wtorek na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówieniach delegatów Polski, Senegal, Liberii i Konga (ze stolicą w Brazzaville).

Radziecka ropa płynie już do CSRS

Czechosłowacja jako pierwsza z 1 krajów, do których dotrzeć ma wielki rurociąg naftowy z ZSRR, zakończyła budowę swego odcinka i pierwsza rozpocznie jego eksploatację.

Od kilku dni na czeskosłowackim odcinku rurociągu trwa próbnny rozruch. Poddawane są próbie stacje pomp począwszy od pierwszej położonej we wschodniej Słowacji. Próby na czeskosłowackim odcinku rurociągu trwać będą jeszcze przez kilka tygodni. Bezpośrednio potem — w przyszłym miesiącu — rurociąg rozpocznie normalną pracę. (PAP)

Delegat Polski ambasador Lewandowski na zakończenie obszernego przemówienia zgłosił oficjalnie projekt rezolucji opracowany przez Polskę i Bułgarię.

Rezolucja zdecydowanie potępia masowe wyniszczenie rdzennej ludności Angoli i inne ostre represje portugalskich władz kolonialnych przeciwko narodowi Angoli, potwierdza prawo — narodu Angoli do samookreślenia i niepodległości i żąda położenia kresu represjom. Wzywa specjalny komitet, który ma nadzorować realizację rezolucji w sprawie przyznania niepodległości krajom narodom kolonialnym, by w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na sprawę niepodległości Angoli i przedstawił na następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawozdanie dotyczące tego problemu.

Rezolucja zaleca, by żaden kraj nie udzielał rządowi portugalskiemu poparcia, czy też pomocy, włączając w to pomoc w postaci broni i materiałów wojennych. Rezolucja zaleca, by Rada Bezpieczeństwa w trybie pilnym, rozpatrzyła sprawę zastosowania sankcji przeciwko Portugalii, która „prowadząc kolonialną wojnę w Angoli, stwarza zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”, oraz narusza rezolucje Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Angoli.

Mocarstwa kolonialne rozwinęły już kampanię przeciwko projektowi rezolucji Polski i Bułgarii starając się ratować swojego sojusznika z NATO.

Gizenga zwraca się do obrońców

Jak podaje AFP, Gizenga zwrócił się do dwóch adwokatów egipskich z prośbą, by podjęli się jego obrony. Po otrzymaniu listu Gizengi obydwa adwokaci wyrazili zgodę. Mają się oni udać w najbliższym czasie do Konga aby spotkać się z Gizengą. We wtorek wieczorem wysłali oni telegram do sekretarza generalnego ONZ U Thanta z prośbą o informację co do losu Gizengi. Adwokaci zapytali U Thanta, czy Gizenga jest aresztowany, przez kogo, gdzie się znajduje i jakie oskarżenie wysunięto przeciw niemu.

PAP

Jeśli chodzi o rząd Portugalii, to poprzez swego delegata w ONZ oświadczył on, że Portugalia również w przyszłości ignorować będzie decyzje ONZ w sprawie Angoli.

Sukces Kekkonena w pierwszym etapie wyborów prezydenckich

Pierwszy etap wyborów prezydenckich w Finlandii (wybory elektorów), które odbywały się w dniach 15 i 16 bm., zakończył się dużym sukcesem obecnego prezydenta, Urho Kekkonena. Na 300 miejsc w kolegium elektorów Partia Agraryjna, z ramienia której Kekkonen kandyduje na prezydenta, zdobyła 145 miejsc.

Następny etap wyborów — głosowanie elektorów na kandydatów mających zasiąść na fotelu prezydenckim, odbędzie się 15 lutego br.

W kołach politycznych Helsinek panuje przekonanie, że wyniki wyborów elektorskich przesądzą zwycięstwo U. Kekkonena w wyborach prezydenckich.

„Wyniki wyborów do kolegium elektorskiego świadczą wyraźnie, że naród fiński popiera politykę neutralności, troski o bezpieczeństwo, pokój i pokojowe współistnienie, którą z takim powodzeniem prowadzi prezydent Kekkonen” oświadczył premier Finlandii, Martti Miettunen.

Premie z PKO

W gmachu PKO w Poznaniu odbyło się 16 bm. przy udziale publiczności 12 losowanie premiiowych obiegowych książeczek oszczędnościowych. W losowaniu tym uczestniczyło 89.461 książeczek z Poznania i województwa, dla których przypało 1.341 premii pieniężnych w wysokości 200, 100 lub 50 proc. przeciętnego stanu wkładów na książeczce w kwartale poprzedzającym losowanie.

89 premii w wysokości 200 proc. padło na następujące numery losów: 896, 2165, 2332, 5225, 7807, 8100, 9844, 10169, 15256, 16555, 16981, 18867, 19311, 19750, 21382, 24201, 24425, 26726, 28060, 28532, 28617, 29214, 30302, 30651, 31579, 32189, 32530, 33643, 34275, 38378, 39783, 43321, 43688, 44284, 45087, 45304, 45463, 45646, 47984, 48950, 49608, 50158, 51315, 52552, 53226, 56207, 58053, 58056, 58489, 58527, 59993, 60231, 60843, 62985, 65411, 65429, 66786, 67392, 67783, 68572, 68772, 69803, 70022, 70661, 70799, 71056, 72747, 73681, 73725, 74363, 76739, 77182, 77271, 77367, 78163, 78398, 78622, 79600, 79792, 79853, 80845, 82228, 83584, 83828, 83929, 84598, 86154, 88755, 89369.

Ponadto wylosowano 179 premii oraz 1.073 w wysokości 100 i 50 proc. przeciętnego stanu wkładów na książeczkach. (na)

Ekstraklasa koszykarek kończy pierwszą rundę

Międzynarodowe mecze z Węgrami i Rumunią, które w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy rozegrała nasza żeńska reprezentacja koszykówki, spowodowały że dopiero teraz odbędą się dwie ostatnie kolejki spotkań mistrzowskich pierwszej rundy.

Poznańska Olimpia wyjeżdża 21 bm. do Słegy Wrocław, zaś Lech gości u siebie krakowską Wisłę. Oba te mecze na pewno nie będą łatwym spacerkiem. Wrocławianki mimo że znajdują się w doitych rejonach tabeli, są zespołem niezwykle groźnym, umiającym do maksimum wykorzystywać atut własnej sali i publiczności. Dwa mecze, które rozegrała Olimpia ze Spójnią Gdańsk wykazały, że nie jest ona w nadzwyczajnej formie. Jednak rutynowane poznanianki powinny mimo wszystko przywieźć z Wrocławia dwa punkty, które pozwolą im na utrzymanie ścisłego kontaktu z czołówką.

Drugi nasz zespół w ekstraklasie — Lech napotyka w najbliższą niedzielę bardzo trudnego przeciwnika, Krakowską Wisłę, która rozegrała ostatnią niedzielę mecz z przodownikiem tabeli AZS AWF Warszawa wykażając, że znajduje się w bardzo dobrej formie. Gdyby nie pomyłki sędziów warszawianki zeszłyby z boiska pokonane. Dlatego też koszykarki Lecha będą musiały w niedzielę włożyć maksimum wysiłku i ambicji w to spotkanie. Mamy nadzieję, że wyjdą z niego zwycięsko. W pozostałych meczach najbliższej niedzieli Polonia Warszawa grać będzie z Wawelem, a Gwardia Warszawa z AZS AWF.

Koszykarki poznańskie ligi ośrodkowej rozegrają 21 bm. trzecią kolejke spotkań drugiej rundy. Wszystkie zespoły poznańskie grać będą u siebie. Najatrakcyjniej zapowiadają się mecze AZS Poznań z Łużdzką Wałbrzyż.

Poznańska Unia najlepszym klubem motorowym

Wszystkie kluby motorowe zrzeszone w PZM objęte są współzawodnictwem uwzględnianym działalnością organizacyjną, sportową i turystyczną. Łączna punktacja pozwala każdego roku stwierdzić, który klub najlepiej wywiązał się z zadań. Komisja Weryfikacyjna Zarządu Okręgu PZM w Poznaniu zapoznała się ostatnio z wynikami współzawodnictwa za rok 1961 i stwierdziła, że pierwsze miejsce zajął Motoklub Unia Poznań 1562 p. przed Poznańskim Klubem Motorowym LPZ 1072 p. i Klubem Motorowym LPZ z Wrześni 952 p. Dalsze miejsca zajęły kluby motorowe LPZ z Ostrowa, Kościana, Krotoszyna. Siódmy jest KS Górnik Konin.

Warto podkreślić, że Unia po raz drugi z rzędu jest zwycięzcą współzawodnictwa międzyklubowego. (d)

Poznańska Olimpia wyjeżdża 21 bm. do Słegy Wrocław, zaś Lech gości u siebie krakowską Wisłę. Oba te mecze na pewno nie będą łatwym spacerkiem. Wrocławianki mimo że znajdują się w doitych rejonach tabeli, są zespołem niezwykle groźnym, umiającym do maksimum wykorzystywać atut własnej sali i publiczności. Dwa mecze, które rozegrała Olimpia ze Spójnią Gdańsk wykazały, że nie jest ona w nadzwyczajnej formie. Jednak rutynowane poznanianki powinny mimo wszystko przywieźć z Wrocławia dwa punkty, które pozwolą im na utrzymanie ścisłego kontaktu z czołówką.

Drugi nasz zespół w ekstraklasie — Lech napotyka w najbliższą niedzielę bardzo trudnego przeciwnika, Krakowską Wisłę, która rozegrała ostatnią niedzielę mecz z przodownikiem tabeli AZS AWF Warszawa wykażając, że znajduje się w bardzo dobrej formie. Gdyby nie pomyłki sędziów warszawianki zeszłyby z boiska pokonane. Dlatego też koszykarki Lecha będą musiały w niedzielę włożyć maksimum wysiłku i ambicji w to spotkanie. Mamy nadzieję, że wyjdą z niego zwycięsko. W pozostałych meczach najbliższej niedzieli Polonia Warszawa grać będzie z Wawelem, a Gwardia Warszawa z AZS AWF.

Koszykarki poznańskie ligi ośrodkowej rozegrają 21 bm. trzecią kolejke spotkań drugiej rundy. Wszystkie zespoły poznańskie grać będą u siebie. Najatrakcyjniej zapowiadają się mecze AZS Poznań z Łużdzką Wałbrzyż.

Podobnie jak w roku ubiegłym rajd wzbudził wielkie zainteresowanie mieszkańców Poznania i tych miejscowości w Wielkopolsce, przez które prowadzi trasa. Dla orientacji podajemy więc pełną listę startową 12 samochodów wyruszających w najbliższą sobotę z Warszawy:

- 341 Marek Varisella — Adam Wedrychowski Syrena Polska.
- 342 Marian Repeta — Franciszek Postawka Syrena Polska.
- 343 Friedrich Pretscher — Erich Werubski Skoda Austria.
- 344 Antoni Weiner — Konstanty Krajewski Skoda Polska.
- 345 Grzegorz Timoszek — Jan Wojtowicz Simca Polska.
- 346 Norman Blockley — Sidney Broomfield Austin W. Brytania.
- 347 Bon Pon — John Swaab Porsche Holandia.
- 348 Marian Zaton — Marek Wachowski Syrena Polska.
- 349 Patricia Ozanne — Mary Nandley — Page Cooper Austin W. Brytania.
- 350 Stanisław Wierzb — Longin Biela Syrena Polska.
- 351 Sobielski Zasada — Kazimierz Osinski Morris Polska.
- 352 Werner Lier — Hermann Müller Sunbeam Szwajcaria.

Wymieniona wyżej para jest ostatnią na ogólnej liście startowej tegorocznego Rajdu Monte Carlo. Numer ten nie odpowiada jednak liczbie startujących wozów, gdyż obejmuje ona 351 załóg. Niezgodność powstała stąd, że tradycyjnie nie ma w tym rajdzie numeru trzynastego.

Z samochodów startujących na Placu Defilad w Warszawie największą pojemność ma Sunbeam należący do Szwajcarów — 1592 ccm, a najmniejszą nasze Syrenki 744 ccm. Morris mistrza Polski Zasady ma 997 ccm.

W trzydziestu odbytych dotychczas rajdach najwięcej zwycięstw odniosły załogi startujące z Aten i Lizbony. Tylko raz wygrała załoga z trasy warszawskiej. Było to w roku 1960. Zwycięzcy wówczas para W. Schock i R. Moll na Mercedesie. Może w tym roku uda się powtórzyć sukces któregoś z załóg startujących z naszej stolicy.

Przypominamy, że samochodów rajdowych należy spodziewać się w Poznaniu, w sobotę około godziny 22.30. Start do dalszej jazdy nastąpi (koło okrągłaka) kilka minut po północy. (d)

Polacy nadal w czołówce Wścigu Dookola Egiptu

Po wtorkowym odpoczynku, uczestnicy Kolarskiego Wścigu Dookola Egiptu, rozegrali w środę piąty etap na 95-kilometrowej trasie prowadzącej z Fayoum do Giza. Również i tym razem zwycięzcą został przodownik wścigu Lothar Appler (NRD) w czasie 2:29.47 godz. Drugie miejsce zajął Jan Scibiorek (CRZZ) — 2:30.17. Miejsca 3—5 zajęli: Stanisław Królak (CRZZ), Sebenik (Jugosławia) i Fessler (NRD) — wszyscy w czasie 2:30.47.

Drużynowo etap wygrał zespół NRD przed CRZZ — w tym samym czasie — 7:03.04 godz. Trzecie miejsce zajęła Jugosławia — 7:43.47 przed ZRA — 8:00.56.

W klasyfikacji indywidualnej po pięciu etapach prowadzi nadal Appler — 20:37.14 przed Królakiem (CRZZ) — 20:40.04 i Sebenikiem (Jugosławia) — 20:41.34. Czwarte miejsce zajmuje Fessler (NRD) — 20:45.12 a piąte Jan Scibiorek (CRZZ).

Drużynowo prowadzi zespół NRD — 62:13.43 przed Jugosławią — 62:21.23 i CRZZ — 62:29.18. (za)

Heusinger (12)

La 1942 roku. W komunikatach OKW pojawia się tryumfalnie nazwa Stalingrad. Zarazem jednak, od dawna obowiązują już w Trzeciej Rzeszy zakazy publikowania w całości map Związku Radzieckiego: działają depresyjnie na współczesnych krzyżowców. Zwłaszcza, że coraz większymi strzałami muszą okupować każde, najmniejsze choćby drgnięcie gigantycznego frontu od Bałtyku po Morze Czarne. I tym bardziej, że choć wiadomo, że operacja desantowa Brytyjczyków pod Dieppe zajęła uwagę świata za ledwie przez kilka godzin, od dawna już istnieje w praktyce „drugi front”.

Pokrywa on gęstą siecią całe terytorium Kraju Rad zajęte przez Wehrmacht. Rozpala się coraz żywszym płomieniem w ujarzmionych już uprzednio krajach Europy. I choć w urzędowym żargonie militarnym niemieckich nazywa się partyzantów „bandytami”, jednak poźniejemy z nocy na noc ruch partyzancki coraz bardziej spędza sen z oczu pechowych prefektów do panowania nad światem, mimo zwalczania go przez specjalnie do tego celu wydzielane jednostki Wehrmachtu, żandarmerii, SS, SD!

Pełnomocnik zbrodni

W sierpniu 1942 roku „Główna Kwatera Wodze” wydaje rozkaz, na mocy którego w celu skuteczniejszego dławienia walki narodowo-wyzwoleńczej wszystkie terrorystyczne

Lepiej wieszać!

jednostki Wehrmachtu i SS zostają skoncentrowane w jednym reku. Od tego czasu — zacytujemy —

„We wszystkich zagadnieniach dotyczących zwalczania partyzantów i użycia jednostek bezpieczeństwa międzynarodowej jest wydział operacyjny przy Sztabie Generalnym Sił Lądowych”.

Szefem tego wydziału jest... generał Adolf Heusinger. W kilka dni po otrzymaniu tych pełnomocnictw może on zademonstrować swą niewątpliwą przydatność i na tym odcinku.

28 sierpnia dociera do Heusingera alarmujący meldunek dowództwa Grupy Armii Środek:

„Atak silny, 350-osobowej, dobrze uzbrojonej bandy wroga na stację kolejową Sławnoje (linia Orsa — Borysów). Dworzec podpalony... Przed przybyciem posiłków nieprzyjaciel wycofał się”.

Nawiasem mówiąc posiłki nie mogły dotrzeć, ponieważ partyzanci zamieniali tory i spiesząc z odsieczą pociąg nr 458 479 wyleciał w powietrze. Zniszczeniu uległy wszystkie urządzenia techniczne węzła kolejowego oraz 3 kilometry toru, wysadzone zostały 2 arseny oraz 1 pociąg z amunicją. Był to efekt działań VIII Mohylewskiej Brygady Partyzanckiej pod dowództwem bohatera Związku Radzieckiego Siergieja S. Szunina.

Jeszcze tego samego dnia Heusinger skierował delekompisem do dowódcy Grupy Armii Środek następujący rozkaz:

„Führer żąda natychmiastowej akcji odwetowej na stację Sławnoje

z zastosowaniem najostrzejszych kroków terrorystycznych. Meldować zamierzone kroki”.

Jego dzieło

30 sierpnia nadchodzi żądany meldunek. Dowódca Grupy Armii Środek proponuje rozstrzelanie około 300 mieszkańców Sławnoje, których członkowie rodzin są partyzantami lub którzy są podejrzanymi o sympatyzowanie z partyzantami. Heusinger odpowiada lekko: „Zgoda na proponowane środki. Meldować wyniki.”

Oto owe wyniki w relacji 66-letniego kolchoźnika Pawła Stepanowicza Korolkowa:

„Tego dnia zostali spędzeni z domów oraz z ulic wszyscy ludzie rejonu Krupek (w pobliżu Sławnoje — ZS)... Dzieci musiały iść razem z matkami. Aż do późnego wieczora staliśmy na placu wiejskim. Około godz. 22 nadjechało 7 samochodów ciężarowych załadowanych kołbetami, dziećmi i starcami. Niemiecki komendant miejscowości wygłosił przemówienie, iż ci ludzie zostaną rozstrzelani w odwet za akcję partyzancką na Sławnoje. Na cmentarzu wykopano wielki dół, do którego zostali wrzuceni a następnie rozstrzelani z karabinów maszynowych ludzi z samochodów. To było straszne. Zmuszano nas, byśmy patrzyli w ów dół. Wielu z nich jeszcze się ruszało”.

„Prawodawca”

Ale Heusinger nie zadowolował się tylko doraźnym rozkazodawstwem w imieniu Hitlera. W ciągu następnych

dni w wydziale operacyjnym OKH opracowany został dokument zatytułowany „Wytczne dla jednostek myśliwskich” (Richlinien für Jagdkommando), zaś w grudniu „Instrukcja dla zwalczania band na Wschodzie” (Kampfanweisung für Bandenbekämpfung im Osten). Oto fragment kilku z 13cie pruską dokładnością opracowanych paragrafów tej instrukcji:

„E. Wytczne co do traktowania bandytów i ich pomocników.

83. Przy postępowaniu z bandytami i ich dobrowolnymi pomocnikami wymagana jest jak najdalej posunięta surowość. Sentymalne względy są w tej decydującej sprawie nie na miejscu. Już sama surowość kroków i strach przed oczekiwanymi karami musi odstraszyć ludność od wspierania band lub sprzyjania im.

84. Wziętych do niewoli bandytów... wiesz lub rozstrzelaj... z reguły po krótkim przesłuchaniu jeszcze na miejscu... Każdy dowódca jednostki jest odpowiedzialny za to, by wziętych do niewoli bandytów i cywilów, jakich napotka się w czasie czynnej walki (także ko biety) rozstrzelano lub lepiej powieszono”.

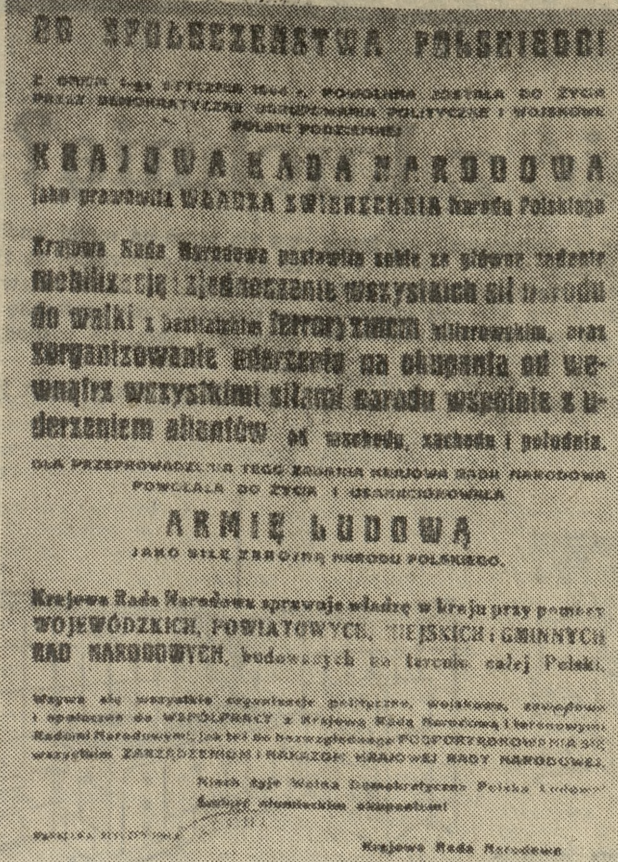
Oba dokumenty noszą podpis tego samego człowieka. Niedługo był on ulubionym sztabowcem Hitlera, dziś jest szczególnie cenionym przez milifarystów tzw. „wolnego świata” szefem sztabu NATO.

W związku z tym, że Heusinger został w ubiegłym roku odznaczony przez prezydenta Kennedy’ego w uznaniu cnót i zasług najwyższym amerykańskim odznaczeniem wojskowym, nie pozostaje nic innego, jak grafulować generacji amerykańskiej kompani.

Koniec

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Historyczna odezwa



„Przyszła wolna i niepodległa Polska musi być narodową własnością mas pracujących. Jej polityczno-społeczne podstawy muszą być oparte na fundamentach szerokich zasad ludowładztwa czyli demokracji. Ster władzy państwowej w przyszłej Polsce przejść musi w ręce przedstawicieli najszerszych warstw narodu, reprezentujących interesy robotników, chłopów i inteligencji — głosiła Deklaracja Programowa PPR z listopada 1943 r. A już 1 stycznia 1944 r. z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej powstaje podziemny parlament sił demokratycznych — Krajowa Rada Narodowa. Na zdjęciu: odezwa KRN do społeczeństwa polskiego z 1 stycznia 1944 roku.

Fot. — CAF



Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazały się ostatnio książki:

Historia społeczna Anglii — G. M. Trevelyan str. 635 zł 75. Książka (autor wybitny, współczesny historyk) daje ciekawy i wnikliwy zarys przemian, jakie przechodziła Anglia na przestrzeni 6 wieków — od późnego średniowiecza do początków naszego stulecia. Dzieło to jest tym cenniejsze, że bogato ilustrowane a nadto napisane lekko i interesująco.

Manet — A. Perrachot str. 378 zł 35. Jest to biografia „ojca” współczesnego malarstwa. Losy i twórczość tego niezwykłego człowieka opisano w sposób interesujący, z dużą swadą i ciekawą wnikliwą analizą. Całość ilustrowana 34 reprodukcjami jego dzieł.

Taki list poszedł w świat

Gdzieś pod Pireneje, może na Lazurowe Wybrzeże — dość, że poszedł. W świat list wysłano z Poznania i to z „nawijką”.

Ta „nawijka” to rzeźba znanego poznańskiego artysty-plastyka, Jana Marii Jakóba, który swą pracę (popiersie) „Hernest Hemingway” przekazał panu Pablo Picasso w darze i w podziwie dla ogromu artystycznych osiągnięć tego malarza przez M.

„Drogi Panie

Zechce mi Pan wybaczyć. Jest to dla mnie zaszczyt przekazać Panu rzeźbę mojego dłuta — popiersie Hemingway’a.

Myszę, że rzeźba ta będzie dla Pana dobrym wspomnieniem o tym wielkim człowieku, jednym z największych myślicieli świata.

Zechce Pan przyjąć ode mnie wyraz mojego poważania

Jan Maria Jakób”

P. S. List wysłano w języku francuskim. (n)

SŁOŃ A SPRAWA POLSKA?

Korespondencja z NRD

Kiedy w moich wędrówkach po NRD, w czasie dziesiątków rozmów, które tu prowadzę z najrozmaitszymi ludźmi, zaczynam wyłuszczać podstawowy przedmiot moich zainteresowań: aktualny stosunek różnych grup społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski, do sprawy granicy na Odrze i Nysie, do przeszłości Niemiec i stosunków polsko-niemieckich — zaczynam się chwilami zastanawiać, czy nie ogarnęła mnie swego rodzaju obsesja analizowania wszystkiego przez pryzmat spraw polskich i spraw obchodzących najżywiej Polaków. Jednym słowem — czy nie poznaję NRD we-

dług słynnej zasady „słoń a sprawa polska”.

Po namyśle dochodzę jednak do przekonania, że nie popełniam błędów, więcej nawet, że stale zwracanie uwagi na stosunek do Polski nie jest także zwiększaniem zakresu zainteresowań.

Oczywiście nie wszystkie rozmowy na temat stosunku do Polski miały taki sam przebieg — nie zawsze wszyscy jednakowo oceniali sytuację.

Bez wyodrębniania

Wszyscy jednak byli zgodni w stwierdzeniu ogromnych przemian dokonanych w sposobie myślenia społeczeństwa NRD w okresie powojennym, wszyscy podkreślali pełną integrację dawnych przesiedlonych (kiedyś nazywano ich przesiedlonymi, później — „nowymi obywatelami” teraz, od wielu lat, nie istnieje już żadne określenie, bo nie istnieje już żadna grupa ludności, którą można by taką nazwą wyodrębnić spośród reszty społeczeństwa).

O tej integracji przekonałem się niemal od pierwszego dnia pobytu w NRD. — Czy macie wśród nauczycieli dawnych przesiedlonych — pytałem wicedyrektorkę szkoły, do której przyszedłem.

— Prawdę mówiąc nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Wiem, że nasza dyrektorka przybyła tu w 1945 r. z Wrocławia. Opowiadała mi o tym, jak i o innych szczegółach swego życia, bo jesteśmy zaprzyjaźnieni i nieraz o swoich sprawach rozmawiamy. Ale jeśli idzie o pozostałych — to po prostu nie wiem. Nawet gdybym zabrała do ich kart personalnych niewiele by to dało, bo tam nie ma takiej rubryki.

Podobną reakcję zademonstrował mi już specjalnie dyrektor Niemieckiego Instytutu Historii Współczesnej w Berlinie, pytając jedną ze współpracownic o kolegów — przesiedlonych z terenów zaodrzańskich. Zaczęła sobie mozołnie przypominać, że jeden z nich pochodzi zdalej się ze Śląska, ale przeniósł się do Berlina jeszcze przed wojną, ktoś inny jest chyba rzeczywicie przesiedlony z Gdańska czy Szczecina...

Zwierzenie

W małym miasteczku w okolicach Karl - Marx - Stadt opowiadał mi charakterystyczną historię. W tamtejszych zakładach pracuje jako magazynier człowiek przesiedlony z byłych Prus Wschod-

nich. Żył tam w jednym z niewielkich miast i był tam fryzjerem. Część jego rodziny osiedliła się po wojnie w Niemczech Zachodnich. Ci właśnie krewni napisali mu w zeszłym roku, że wzięli udział w spotkaniu ziomkostwa „Prusy Wschodnie”, że widzieli tam dawnego burmistrza swego miasta, dziś czynnego działacza organizacji przesiedleńczej w NRF i kilku byłych notabli z dawnych stron rodzinnych.

— Zastanawiam się — zwierzał się magazynier przyjacielom — kto się tam właściwie spotyka na tych imprezach ziomkowskich. Były burmistrz z byłym sędzią, dyrektorem gimnazjum czy właścicielem młyna. Ale co mieli z nimi kiedykolwiek wspólnego tacy jak ja czy moi krewni? Przecież ja się z nimi nigdy nie spotykałem. Mówiliem tylko „moje uznanie” i kłaniałem się kiedy przechodzili się ogolić czy ostrzyć. A teraz nagle wstawiają wszystkim jakieś poczęcie wspólnoty i zapraszają na spotkania. Napisałem moim krewnym, żeby sobie dali z tym spokój, bo to nie dla nich towarzystwo.

Zadomowieni

W państwowym gospodarstwie rolnym koło Gery pracuje w brygadzie ogrodniczej Margarete Schwartz. Tegą, energiczną kobietą, dumną z dobrych wyników swojej pracy opowiada swoje dzieje. Przeżyła ciężkie chwile. W lutym 1945 r. musiała z kilkuletnim dzieckiem i niemowlęciem ewakuować się wraz z matką z rodzinnej wsi na Dolnym Śląsku. Dotarła do Drezna, gdzie przeżyła następnie słynne bombardowanie miasta. Potem przeniosła się do Gery. W czerwcu 1945 wrócił z niewoli amerykańskiej jej mąż i zaczął tam pracować jako murarz. Później wrócił też z niewoli ojciec. Dziś czuje się tutaj całkowicie zadomowiona, tutaj wychowały się jej dzieci, tutaj jest jej ojczyzna. Może — powiada — dla starej matki było to wszystko trudniejsze, ale dla niej i jej męża, a tym bardziej dla ich dzieci sprawa dawnego miejsca zamieszkania po prostu nie istnieje.

Podczas rozmowy z grupką studentek Uniwersytetu w Jenie dowiaduję się, że jedna z nich pochodzi z Bytomia. (Jej koleżanki dowiadują się o tym również dopiero przy tej okazji). Przybyła tu z rodzicami jako małe dziecko w 1945 r. Jest jasne, że jej ojczyzną jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Ale może też z przekonaniem stwierdzić, że

ani wśród rodziny, ani wśród znajomych nie spotkała nikogo, kto by myślał jeszcze o ewentualności powrotu do dawnych stron rodzinnych.

Po prostu sąsiedzi

Celowo podaję tu kilka przykładów rozmów z dawnymi przesiedlonymi, bo niewątpliwie im było początkowo najtrudniej pogodzić się z wytyczeniem nowej granicy wschodniej Niemiec.

Dla ogromnej większości mieszkańców NRD, niezależnie od tego jak dawno tu mieszkają, Polska jest dziś po prostu sąsiednim krajem socjalistycznym, o którym chętnie czegoś się dowiadują, który niektórzy z nich mieli okazję odwiedzić w ostatnich latach, podobnie jak ZSRR czy Czechosłowację. Wiele osób z naciskiem pyta o stan zagospodarowania naszych ziem zachodnich, wiedząc że rewizjonistyczna propaganda grzmiała na cały świat o ich rzekomej dewastacji i opuszczeniu. Nie brak tu też ludzi, którzy stali się wypróbowanymi przyjacielami Ludowej Polski i nie szczędzą sił, aby propagować w NRD wiedzę o naszych osiągnięciach i prawdę o naszym życiu.

HALINA BRODZKA

KONKURS na pamiątki młodzieży wiejskiej

Związek Młodzieży Wiejskiej, Komitet Badań nad Kulturą Współczesną PAN, Zakład Socjologii Wsi PAN i Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza ogłosiły konkurs na pamiątki młodzieży wiejskiej.

Organizatorzy zwracają się do młodych córek i synów rolników pracujących w gospodarstwach rodziców lub gospodarujących już samodzielnie, do młodzieży PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, do tych, którzy łączą pracę na roli z pracą w mieście, do wiejskich chłopów odbywających służbę wojskową, do młodzieży matych miasteczek i osad, do młodej inteligencji wiejskiej, by napisali o sobie, o swoich kolejach życia, o powodzeniach i niepowodzeniach.

Zyciorysy nagrodzone i wyróżnione będą opublikowane w zbiorowej książce, ale bez nazwisk. Organizatorem nie chodzi bowiem o wywołanie indywidualnych talentów literackich, lecz o obraz stworzony wysiłkiem zbiorowym. Szczególnie zależy im na pamiątkach pisanych przez osoby w wieku 16-35 lat.

Objętość pamiątki jest nieograniczona. O przyznaniu nagrody decydować będzie nie rozmiar czy styl pamiątki lecz jego konkretność i szczerść opisu.

Organizatorzy proszą, by nie zapomnieć podać daty i miejsca urodzenia oraz informacji o rodzinnej miejscowości, o sytuacji materialnej rodziny, o losach rodziców, rodzeństwa i krewnych zarówno przed jak i po wojnie; proszą by opisać wiek dziecinny, okres szkolny, wszystkie towarzyszące tym okresom problemy, konflikty, przyjaźnie, rozrywy, stosunek do nich rodziców i otoczenia; zwracają uwagę na przedstawienie drogi do zawodu i samej pracy zawodowej.

Cenne będzie przedstawienie w pamiątku udziału autora w zbiorowym życiu wsi, jego stosunku do sąsiadów, instytucji wiejskich jak kółka rolnicze, rady gromadzkiej, sklepu GS, organizacji młodzieżowej. Można też pokazać, jakie przemiany w dziedzinie społecznej gospodarce i kulturalnej dokonały się we wsi, w której mieszka autor pamiątki i które z nich uważa on za najważniejsze.

Przewidziano nagrody, wyróżnienia i upominki na łączną sumę 120 tys. zł, a w tym I nagrodę — 20 tys. zł, dwie II — po 10 tys. zł, cztery III — po 5 tys. zł, dziesięć IV — po 2 tys. zł, dwadzieścia V — po 1 tys. zł oraz 100 wyróżnień książkowych. Ponadto pomiędzy wszystkich uczestników zostaną rozdane nagrody rzeczowe jak motocykl, telewizor, oralka, rower, aparat fotograficzny i radiowy, adapter i zegarki.

Termin nadsyłania pamiątek upływa 30 kwietnia 1962 r., ogłoszenie wyników nastąpi do 1 grudnia 1962 r. Prace należy nadsyłać pod adresem: Związek Młodzieży Wiejskiej, Warszawa, ul. Smolna 40 z napisem na kopercie „KONKURS NA PAMIĄTKI”. Prace należy zaopatrzyć w adres nadawcy. (ms)

Nasza polska mowa

Jedną z groźnych i powszechnych chorób społecznych jest chyba gadulstwo. Słowa są tanie, więc obficie się nimi kręzymy na różnych zebraniach, kursokonferencjach, konferencjach, naradach, sesjach. Często ludzie starają się mówić bez względu na to, co mówią; toć przecież kiedy nadarzyła się okazja, trzeba ją wykorzystać, nie licząc się z wytrzymałością słuchawców obecnych. Do dobrego tonu należy powtórzyć to, co powiedział przedmówca, polem wprowadzić dygresję po to, by w ostrości nic nie włożyć do skarbonki złotych propozycji, cennych uwag. Jednym słowem brzęk miedzianej monety.

Żeby jeszcze to „nic” ubrać w jakąś znośną formę, byłoby pół biedy. Niestety, pod tym względem w naszej ojczyźnie miłośników gadulstwa jest bardzo nie wiele. Więcej dbamy o strój, o wnętrze mieszkań, niż o piękno, o harmonię, ekonomię i poprawne wymawianie słów i zdań.

Nie dziwi więc, że niejeden raz słyszy się sepieniących sprawozdawców radiowych i spike-rów dworcowych; znam polykaczy ostatnich głosek, wysycigowców trudnych do zrozumienia, imperialistów w dyskusjach, nie dających przeciwnikom dojść do głosu.

Kiedyś rozmawiałem z jednym z naukowców, który przysłuchiwał się naradom za granicą. Tam konferencje trwają czasami kilkanaście minut! (marzenie u nas!). Każdy z dyskutantów jasno i zwięźle wyklada swoją myśl, dorzuca to, co jeszcze nie zostało poruszone, słowo ma tam wagę złota. Nie tylko słowo, ale czas. Czasu bowiem nie da się oszacować w pieniądzu. Czas nie wracał! Ile my pod tym względem ponosimy strat! Gdy byśmy go przeliczyli w jednostkach produkcyjnych, sumy biegiłyby w setki milionów złotych.

Źródła gadatliwości znajdują się między innymi w szkołach.

Nowa powieść Eugeniusza Paukshy

W ostatnich dniach ukazała się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego powieść współczesna znanego literata — EUGENIUSZA PAUKSHY pt. „WSZYSTKIE BARWY CODZIENNOŚCI”. Mały fragment tej powieści drukowaliśmy niedawno na łamach „Głosu Tygodnia”. Akcja toczy się w małym miasteczku Ziemi Lubuskiej. Jej bohaterami są zwykli ludzie pochodzący z różnych stron kraju, pokazani przez autora w toku codziennego życia.

Powieść obfituje w sceny pełne napięcia, w bardzo urozmaiconą galerię typów i dużo pomysłów. Książkę Paukshy czyta się z dużym zainteresowaniem. Na pewno spotka się ona z uznaniem wśród szerokiego kręgu czytelników. (cz)

W pogoni za... dessous

Zawsze marzyłam o eterycznej sylwetce, ale mimo stosowania przekrojowej diety-cud, rubensowskie kształty, którymi obdarzyła mnie natura pozostały. Życzliwi pocieszali, że dużo poznaniańek przypomniał Elżę Fitzgerald, że Jagienka siadając rozgrywała orzechy i wszyscy się nią zachwycali. Coż z tego, kiedy żadna Jagienka nie zachwyciła zaopatrzeniowców poznańskich sklepów z bielizną. Dużych rozmiarów dessous nie znajdziesz z przystoio-wą świecą. Specjalistyczny sklep z bielizną damską przy ul. Fr. Ratajczaka w reklamach obiecuje ubrać każdą z nas. Zapelnione półki nastrojały optymistycznie. Tylko z daleka. Po bliższym przyjrzeniu się nie dostrzeżesz ani jednego ciepłego kompletu. Szukam ciepłej bielizny — zwracam się do milej ekspedientki.

— Będzie — odpowiada.

— A kiedy proszę pani?

— Jak przywiozła.

— Skąd mamy wiedzieć? — dziwi się.

No to kto ma wiedzieć? Klientka? Nie każda ma kuzyna w hurtowni. Wzruszają ramionami. Proponują kupno steelonowej halki i radzą nie grymasić, bo chociaż na półkach dużo jest kompletów krajowych i z importu, to szóstki trafiają się rzadko, a siódemki jeszcze rzadziej. Ciekawe, dlaczego tak trudno znaleźć duże rozmiary bielizny? Handel twierdzi, że przemysł nie produkuje, przemysł odpowiada, że handel nie zamawia. Stary system wskazywania na kolegę nadal działa. Ale jak wytłumaczyć te

braki w sklepach fabrycznych? Najlepiej wcale się nie tłumaczyć.

O modnej czarnej bieliźnie nikt nie słyszał w Poznaniu, białej jest coraz mniej. Czyżby powodowały alergie?

W Galluxie przy Armii Czerwonej ekspedientki radzą nie szukać bawelnianych kompletów, gdyż nie było ich tam już od listopada. W Okraglaku drażnią drogimi futrami, bielizny jeszcze nie dostali, w nowo otwartej „Calisii” już sprzedana. I tak w całym mieście.

Zaczynam wątpić, czy nasz przemysł dziewiarski w ogóle produkuje ciepłą bieliznę. Wiadomo, koszulki, reformy, rzeczy wstydlive. Może nie wypadła ich zapisywać do planów produkcyjnych? Już byłam gotowa użalić się nad ciężką dolą poznańskiego handlu zbierającego niezastąpione pretensje klientów (bo wiadomo, jak nie produkują, to gdzie kupić?). Na szczęście odwiedziłam „Bazar” przecenionej bielizny i galanterii przy ul. Głogowskiej. Były w nim wszystkie nowości naszych dziedzin łącznie z rajstopkami helanco. Okazuje się, że są zakłady produkujące ciepłą bieliznę, nie ustępującą importowi, a często tańszą i przede wszystkim tańszą. Rzecz w tym, żeby częściej niż dotąd poznańscy przedstawiciele odwiedzali magazyny producentów łódzkich i innych. I jeżeli nie potrafia zakupić bielizny w I gatunku, gotowe jesteśmy zadowolić się niższymi gatunkami, oży były modne w kroju i we wszystkich rozmiarach i aby starczyło ich dla wszystkich.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

XX-lecie PPR

Rozmowa z prof. T. Daniszewskim

Dyrektor Zakładu Historii Partii KC PZPR prof. Tadeusz Daniszewski udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia wywiadu, w którym omówił program obchodów 20-rocznicy powstania PPR, zakres prac naukowo-badawczych podjętych w związku z rocznicą, a także akcję wydawniczą, obejmującą problematykę PPR.

— Obchody — powiedział na wstępie prof. Daniszewski — zainaugurują w dniu 20 stycznia br. centralna akademicka, która odbędzie się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Referat na akademii wygłosi I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

W ciągu następnych dni odbywać się będą w całym kraju akademie wojewódzkie i powiatowe, zebrania i wieczornice w zakładach pracy, szkołach i uczelniach, konferencje środowiskowe oraz spotkania z wybitnymi działaczami PPR, GL i AL.

Do obchodów 20-lecia PPR włączyły się obok PZPR również sojusznice stronnictwa — ZSL i SD oraz organizacje społeczne, a wśród nich związki zawodowe, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i inne. Szczególnie szeroki program przygotowała młodzież. Organizuje ona szereg wystaw, wieczory poezji i pieśni rewolucyjnych a także rajdy i marsze szlakami GL, AL i BCH.

Co pisać — inni

Przed ospą jesteśmy zabezpieczeni

Pod takim tytułem Trybuna Ludu (nr 16) zamieściła rozmowę z doc. Tadeuszem Sporzyńskim — czołowym specjalistą ospy w Państwowym Zakładzie Higieny. Na pytanie, czy w związku z tym, iż ospa przetrwała się z Azji do portów Anglii, Portugalii i Niemiec zachodnich, nie grozi również w naszym kraju fala epidemii, doc. T. Sporzyński odpowiada:

„Dzięki zastosowaniu w naszym kraju od lat masowego szczepienia cała ludność jest praktycznie biorąc, zabezpieczona przed nagłym wybuchem epidemii. Trzeba dodać, że Polska należy do krajów najlepiej zabezpieczonych; mamy bowiem dobrą szczepionkę, bezpieczną i starannie kontrolowaną oraz dobrze posadowioną stałą akcję szczepień opartą na właściwym ustawodawstwie. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ospy w naszym kraju nie ma już od 26 lat. Ostatni wirus ospy, z którym miałem do czynienia w kraju — nadszedł do mojej pracowni w 1936 r.”

Mówiąc o szczepieniach ochronnych w naszym kraju, doc. T. Sporzyński informuje:

„Według obowiązującego ustawodawstwa, każdy obywatel musi przejść 2-krotne szczepienie, raz w pierwszym roku życia, a drugi do 7 roku. Praktycznie biorąc daje to zabezpieczenie przed ospą aż do 20 roku życia. Później odporność słabnie, ale i tak wystarcza, aby w razie zachorowania nie dopuścić do groźnego przebiegu choroby. Dodatkowe szczepienie stosuje się w wojsku oraz u osób, które komunikują się z krajami zagrożonymi... Nasza służba sanitarno-epidemiologiczna wymaga też świadectw szczepienia od cudzoziemców, przybywających z krajów zagrożonych, a szczególną uwagę zwraca w portach morskich na przybywające statki. W razie najmniejszego podejrzenia stosuje się kwarantannę dla całego statku oraz pełną izolację dla chorych, w razie zaś potrzeby stosuje masowe szczepienia dodatkowe dla całej okolicy”.

Przy okazji T. L. wyjaśnia, co to jest czarna ospa. Otóż, nie można mówić o epidemii tej choroby, gdyż jest to tylko pewna postać ospy, bardzo groźna, ale występująca najwyżej w kilku przypadkach na 1000 zachorowań. Całkowicie zwalczenie przypadków czarnej ospy może nastąpić jedynie pod warunkiem zwalczania wszelkich ognisk epidemii ospy, co obecnie dotyczy przede wszystkim przeludnionych terenów Indii, Pakistanu, Afryki Ameryki Łacińskiej.

LEKTOR

Ważną rolę w przebiegu obchodów odegrają ośrodki naukowe, które przygotowują szereg sesji naukowych i konferencji teoretycznych.

— Przygotowaniem do obchodów 20-lecia PPR towarzyszy szeroki rozwój badań nad dziejami Partii. Jak przedstawia się stan tych badań?

— Wydaje się, iż można stwierdzić, że nie ma obecnie takiego problemu z zakresu organizacyjnej, politycznej czy ideologicznej działalności PPR, który by nie został zbadany przynajmniej w najogólniejszych zarysach. Oczywiście, dla całkowitego wyjaśnienia wszystkich tych spraw trzeba będzie jeszcze wielu lat.

Nowe światło na znaczenie i rolę Polskiej Partii Robotniczej rzuciły nie tylko włączone do zbiorów archiwalnych nieznane uprzednio historykom dokumenty PPR, GL i AL, ale też odnalezienie w ostatnich latach archiwu związanego z rządem emigracyjnym tzw. Krajowej Delegatury i Komendy Głównej Armii Krajowej. Wynika z nich w sposób niezbity, że główną osią walk politycznych w okupowanej Polsce był stosunek do walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą i że jedynie PPR i siły z nią związane realizowały masową, czynną i bezkompromisową walkę z wrogiem, wyrażając dążenia najszerzych warstw społeczeństwa polskiego.

Zaawansowane są również badania nad rolą, jaką odegrała PPR w walce o ustanowienie i utrwalenie władzy ludowej.

— Jak przedstawia się rozwój badań nad dziejami PPR prowadzonych przez inne ośrodki naukowe?

— Ważne prace w tym zakresie prowadzi Wojskowy Instytut Historyczny. Rozwija on badania nad dziejami wysiłku zbrojnego polskiej lewicy społecznej skupionej wokół PPR. Instytut bada rozwój ludowej koncepcji antyfaszystowskiego ruchu wyzwolenieckiego w Polsce, metody i formy walki zbrojnej z okupantem toczzonej przez partyzantkę GL i AL, a także metody wroga w walce z konspiracją zbrojną. Osobnym przedmiotem badań jest problem współdziałania partyzantki polskiej i radzieckiej, które przybrało jak wiadomo, bardzo szeroki zakres. Pracuje się również nad dziejami powstania, rozwoju i walki Ludowego Wojska Polskiego.

Badaniami nad rozwojem polskiego ruchu oporu zajmuje się w szerszym aspekcie również Zakład Historii II Wojny Światowej Instytutu Historii PAN. Obok kilku monografii oraz wielotomowego wydawnictwa „Najnowsze dzieje Polski” Zakład opublikował centralny katalóg prasy podziemnej, opracował bibliografię broszur okupacyjnych, a obecnie przygotowuje kronikę dzieł okupacji, informator o organizacjach podziemnych oraz międzynarodową bibliografię obozów koncentracyjnych.

— Jakieką ciekawszą pozycję wydawniczą poświęconą historii PPR i organizacji z nią związanych ukazały się lub ukażą w najbliższym czasie?

Działalność wydawniczą w tym zakresie rozwija szereg placówek naukowych w całym kraju. W drugiej połowie ubiegłego roku ukazała się poważna liczba monografii, pamiętników itp.

W roku bieżącym wszystkie wydawnictwa kraju — zarówno centralne jak i regionalne planują opublikowanie około 60 prac związanych z dziejami PPR. Czołową pozycją będzie niewątpliwie I tom pism wybranych Władysława Gomułki. W skład tego tomu wejdą materiały z lat okupacji w tym pisma nigdy dotąd nie publikowane.

Pamiętaj o rękach

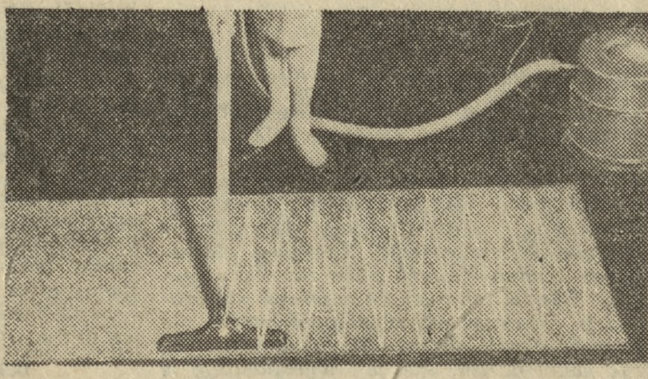
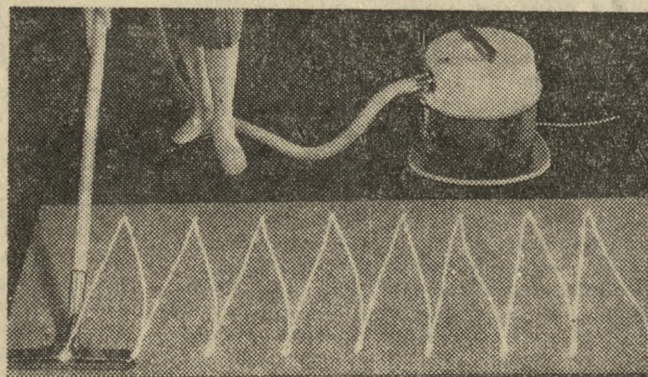
Pranie, sprzątanie, obieranie jarzyn czy kartofli, jakaś praca w ogródku, palenie w piecu, pozostawia ślady. Ręce stają się zgrubiałe, a skóra szorstka. Dlatego też przezorności panie wykonują te ciężkie prace w rękawiczkach gumowych. Jeśli zaś nie umieją w nich pracować czy sprzątać, radzę po każdej pracy ręce dobrze umyć w letniej wodzie z dodatkiem odrobiny boraksu, dobrym pianącym się mydłem i szorować szczoteczką gumową, która ręce masuje i ożywia krwioobiegiem. Następnie wytrzeć ręcznikiem suchym, najlepiej frottowym.

Po umyciu wetrzeć trochę kremu lub, tak jak to robiły nasze babki, nacierać ręce mieszaniną gliceryny z dodatkiem cytryny. (1 łyżka stołowa gliceryny i 1 cała cytryna) Raz na tydzień winna każda pani wymoczyć ręce w podgrzanej oliwie, olejku migdałowym lub tranie (najtańszy). Jeśli zaś paznokcie się kruszą, do oliwy należy dodać 2 lub 3 krople jodiny. Na zakończenie ręce dobrze umyć mydłem. Druga sprawa niemniej ważna, to paznokcie, które nie tylko zdobią ręce ale także chronią koniuszki nerwowe umiejscowione w czubkach palców.

Każda schludna kobieta winna więc trochę czasu poświęcić paznokciom. Manicure to nie za duży luksus — to konieczność dnia codziennego. Pół godziny — raz w tygodniu musimy więc poświęcić na manicure. Dobry plik, dość ostre nożyczki i trochę cierpliwości. Oto i wszystko. Czy paznokcie lakierować? Sam lakier nie jest szkodliwy; źle raczej wpływa aceton lub zmywacz. Lakier do paznokci winien harmonizować z pomadką do ust. Do biura radzimy jednak kolor jasny, pastelowy, bowiem ciemny lakier wygląda dobrze tylko na bardzo wypielęgnowanych rękach.

Sztuka sprzątania

Sprawne manipulowanie odkurzaczem to także spora umiejętność. Chodzi przecież o to aby przy jak najmniejszym wysiłku były jak najlepsze efekty. Stąd to radzimy zwrócić uwagę na dwa zdjęcia poniżej. Zdjęcie pierwsze wskazuje jak nie należy wodzić szczotką odkurzacza po dywaniku. Wiadomo, że końce szczotki zbierają śmieci gorzej niż jej centralna część wlotu do rury. Stąd to przy szerokim „zygzaku”, jak na fotografii pierwszej, czyszczenie wypadnie znacznie gorzej niż przy „zygzaku” wąskim, jak to pokazano na zdjęciu drugim. Tu szczotka zachodząc na pasmo już oczyszczone dokonuje poprawki na rzecz końca „małoczynnego”. Można rzec: dywanik wyczyszczony raz a dobrze.



Architekt radzi

Co zrobić z kuchnią?

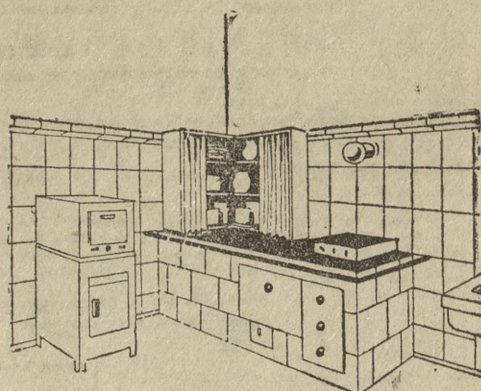
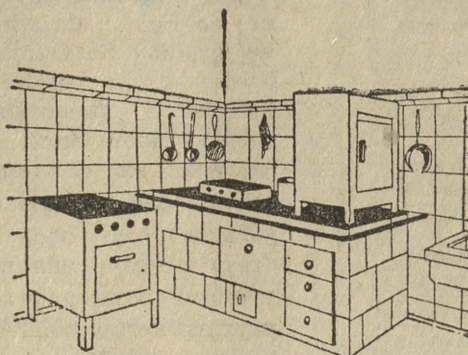
Starym systemem umeblowania kuchnia nie tylko razi na tle nowoczesnych pojęć estetyki ale — co najważniejsze — nie spełnia wymaganych funkcji. Toteż dążeniem wielu ludzi jest jej przebudowa lub przebudowa

wany zlewozmywak czy trzon kuchenny.

Dzisiaj demonstrujemy trzy rysunki, na których staraliśmy się pokazać jak można do końca dzieła przeróbki. Oto rysunek pierwszy przedstawia kuchnię przed adaptacją,

wa się teraz na małej kuchni ce gazowej ustawionej na trzonie stałym. W kącie ustawiono kombinowaną szafeczkę na podręczne naczynia gospodarskie.

Wersja II: Stary trzon ku-



w kierunku największej wydajności. Nie jest to jednak takie łatwe. Znacznie prościej dokonać takich przeróbek w pokojach. O urządzeniu kuchni bowiem decyduje w znacznej mierze na stałe wbudo-

a dwa następne dwie różne wersje tej adaptacji.

Wersja I: Łódzka, która

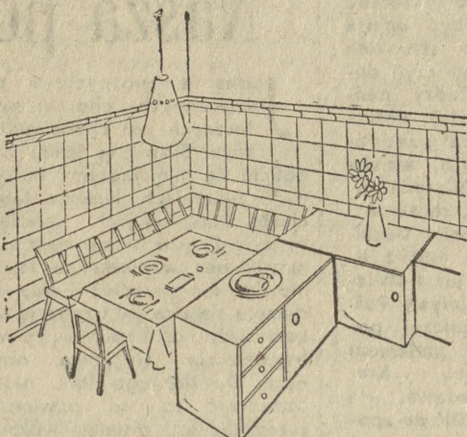
Rady i odpowiedzi

T. S. Kwiatek. Mam pokojową paproć, którą sam wyhodowałem. W porze letniej, kiedy doniczka z paprocią stoi na oknie, roślina jest pięknie zielona, zimą zaś, kiedy jestem zmuszony postawić ją z dala od okna, roślina żółknie. Kiedy można wysiewać nasioną kwiatów jak np. petunii i szalwii?

Red.: Niektóre odmiany paproci wymagają warunków cieplarnianych. Te, które hodujemy w domu, muszą mieć dużo wilgoci i dość wysoką temperaturę. Paprocie hodujemy w ziemi insektowej zmieszanej z torfem. W okresie zimowym wszelkie kwiaty wegetują, wtedy też tracą piękny kolor zielony, żółkną i listki opadają. Radzimy się nie martwić. Na pewno z nadejściem wiosny roślina znowu będzie piękna. W naszym klimacie można wysiewać nasioną kwiatów pod koniec kwietnia. (3338)

Janina B. Gostyń. Mam piękny kolorowy kilim. Chciałabym go wyprać w domu. Proszę o radę jak to można zrobić?

Red.: Pranie kilimu w domu jest bardzo ryzykowne, gdyż welna może „puścić” kolor. Lepiej go tylko odświeżyć w następujący sposób: kilim dobrze wytrzeć a następnie rozłożyć na ziemi. Do miski nalać 1 litr ciepłej wody i 1 litr soku utartych ziemniaków. Mieszaną tą kilim nacierać raz przy razie. Następnie jeszcze raz go przetrzeć ściereczką maczaną w czystej wodzie z dodatkiem octu (1 litr wody — 1 litr octu). Po „wypraniu” kilim przetrzeć ponownie suchymi szmatkami, by kolory nie zaciekały. (93)



ra stała z braku miejsca na trzonie kuchennym powędrowała na miejsce kuchni gazowej. Na łódzce ustawiono piekarnik. Gotowanie odby-

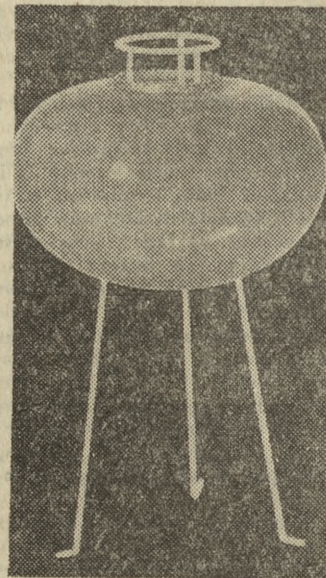
brym pomysłu znajdują się zapewne i inne projekty. My podajemy tylko próbki, tak dla zachęty do unowocześniania. (mz)

Grunt to oświetlenie

W nowoczesnym mieszkaniu nie ma miejsca na tradycyjny okrągły stół z 6 krzesłami, ustawiony na środku pokoju. Razem z nim znikają żyrandole i pajaki oświet-

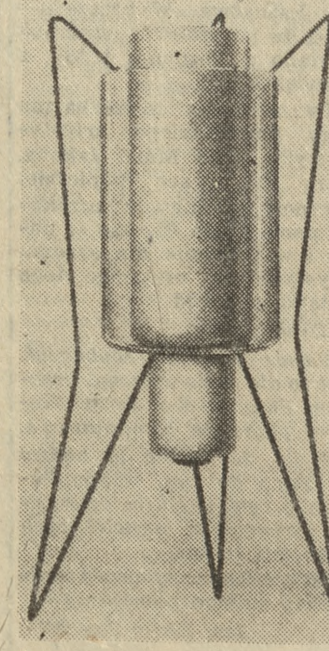
(maluje się je na dowolny kolor). Z uwagi jednak na to, że konstrukcja lampek powinna być dość mocna nie obejmie się bez pomocy ślusarza. Szkło w bardzo ciekawych kształtach można dostać w sklepach specjalistycznych, a napewno w placówce Poznańskich Zakł. Armatur przy ul. Grunwaldzkiej. Różne piękne klosze łatwiej otrzymać w małych miastach powiatowych naszego województwa niż u nas w Poznaniu.

Jak wykonać resztę zadań wyłaniających się przy montowaniu lampek nie podajemy. Tym co potrafią to zbędne, tych co nie umieją nie dajemy rady nauczyć — za mało mamy na to miejsca. (x)



lające całe pomieszczenie. Architektura wnętrza pokochała decentralizację, stąd nowoczesna izba składa się z różnych funkcjonalnych kącików: brydżowy, sypialny, wypoczynkowy. Zdecentralizowana na komnaty wymaga zdecentralizowanego oświetlenia: zamiast jednego „pajaka” kilka małych punktów świetlnych, rozstawionych po całym mieszkaniu w zależności od potrzeby.

Lampki takie można zrobić sobie samemu różnymi metodami. Dwie tu proponowane, nowoczesne w kształcie i koncepcji wymagają doboru odpowiedniego szkła i kilku nie wielkich prętów żelaznych





„KOZIOŁKI“ to tania rozrywka a duża korzyść!!!

K492

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 przyjmują natychmiast: inżynierów-mechaników, techników-technologów, st. księgowego, st. referenta, tokarzy oraz brakarzy. Warunki pracy w zależności od posiadanych kwalifikacji do omówienia na miejscu. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K130

Inspektorów finansowo-księgowych, inwentaryzatorów, instruktora handlowego, instruktora kolportażu — przyjmie Przedsiębiorstwo Uposażenia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka nr 9. K282

Inżyniera - mechanika z długoletnią praktyką w budownictwie na stanowisku kierownika dużej bazy sprzętowo-materiałowej — przyjmie natychmiast poważne przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Dla pracowników wysoko kwalifikowanych, możliwość uzyskania mieszkania. Oferty wraz z życiorysem i odpisem ważniejszych dokumentów, należy kierować do Biura Ogłoszeń, RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 3 dla nr K315.

Głównego księgowego przyjmujemy od 1 lutego 1962 r. — warunki do uzgodnienia na miejscu. Stacja Nasiennno-Szkółkarska w Kociąkowej Górze, poczta Pobiedziska, pow. Poznań. K329

Głównego księgowego — obeznanego z księgowością wielobranżową, fachowca z długoletnią praktyką, poszukuje Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca” w Jarocinie, ul. Warszawska nr 20. — Zarząd. K334

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Lubieńcu, powiat Świebodzin — zatrudni natychmiast zastępcę kierownika gospodarstwa względnie zootechnika. W pierwszej kolejności rekrutujemy na osoby samotne z odpowiednim wykształceniem i praktyką w PGR gospodarstwie rentownym. Reflektujących prosimy o osobiste przybycie bez zwrotu kosztów podróży. K341

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku — przyjmie zaraz do pracy 1 cukiernika i 4 piekarzy do piekarni mechanicznej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod w.w. adresem. K370

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej O/W. w Poznaniu organizuje

KURSY korespondencyjne

dla kierowców kat. I i II. Informacje ustnie lub pisemne w naszym sekretariacie w Poznaniu, ul. Lampego 7, telefon 14-45. 48358g

Praca

Blacharza karoseryjnego przyjmie, Warsztat samochodowy, Poznań, Bóżnicza 6. 48153g

Ogrodnik z długoletnią praktyką, zamierzający pracować w naszym Biurze Ogłoszeń, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96, lub „Karuzela”. K377

Emerytkę samotną do pomocy w pracach domowych na stałe (pokoik służbowy) wzgl. dochodzącą przyjmie, Zgłoszenia: Poznań-Górczyn, ul. Sciegiennego 35, od godz. 18. 48287

Nauka

Jańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 47841g

Kupno

Frezarkę do metalu kupię. Baczkowski, Krotoszyn, Rynek 16. 986g

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W POZNANIU organizuje

WIOSENNY TURNUS KURSÓW

przygotowujących do egzaminów kwalifikacyjnych — czeladniczych i mistrzowskich.

Zebrań informacyjnych odbędą się dnia 19 stycznia br. w auli Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, ulica Różana 17 i to:

o godz. 17 — kursy czeladnicze dla wszystkich zawodów rzemieślniczych i przemysłowych, z wyjątkiem metalowców i elektryków;

o godz. 18 — kursy czeladnicze dla metalowców;

o godz. 19 — kursy czeladnicze dla elektryków;

o godz. 20 — kursy mistrzowskie dla metalowców.

Blizszych informacji udziela: Sekretariat Działu Szkolenia ZDR — Poznań, ulica Kościuski 57, w godzinach od 8—20 lub telefonicznie 548-17. K422

„Karuzela” (roczniki od 1959 do 1961 roku) pilnie poszukiwane. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96, lub „Karuzela”. K377

Sprzedaz

Sprzedaz — kupno samochodów i motocykli solidnie załatwia w każdym dniu tygodnia Koncesjonowane Pośrednictwo Poznań, Nad Wierzbakiem 5 telefon 459-07. 47339g

Wiertarkę elektryczną, tarczówkę tokarną, półautomat tokarski do drewna sprzedam. Świętogska 5, Górczyn. 48296g

Sprzedam samochód Skoda-Spartak, w bardzo dobrym stanie. Tel. 656-53. 48194g

Sprzedam akordeon „Weltmeister”, 120-bas, 16 rejestrow. Mińska 8 m. 4. 48258g

Motocykl SHL 175 fabrycznie nowy, spiesznie sprzedam. Dąbrowskiego 31, podwórze. 48265g

UWAGA! Mieszkańcy powiatu Turek

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA

uruchamia

od poniedziałku, dnia 15 stycznia 1962 roku

w Turku, przy Pl. Wojska Polskiego 18 — tel. 234

przy istniejącym gabinecie usług lekarsko-dentystycznych —

Gabinet usług medycznych

czynny codziennie od godziny 12—15

W gabinecie przyjmuje lekarz ogólnie leczący.

Pierwsza wizyta w gabinecie lekarskim 50,— zł

Każda następna wizyta 30,— zł

Wizyty domowe na wezwanie telefon. nr 234.

W najbliższym czasie uruchomienie dalszych gabinetów specjal. K262

Lokale

Pokój — Bydgoszcz, Kolataja 6 zamienię na pokój — Poznań lub okolice Pierzchalska. K458

Przyjmę panów na pokój. Ul. Śmiełowska 58, (Górczyn). 48224g

Zamienię komfortowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., dzielnica Ostroga oraz 1 pokój przy placu Wolności na samodzielne 3-pokojowe z łazienką, najchętniej w Wilowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48205g.

Szczecin! 2 pokoje, kuchnia, komfort, II piętro, front, śródmieście — zamienię na mieszkanie w Poznaniu, chętnie z ogródkiem. Oferty kierować pod adresem: Banerowie, Szczecin, ul. Kuławska 5 m. 14a. 48212g

Poszukuję pokoju sublokatorskiego (nie wspólny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48216g.

Samodzielny pokój 9 m² zamienię na podobny — miejscowość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48217g.

Nieruchomości

50 gospodarstw od 3—15 ha oraz 25 domów, domów różnej wielkości — poszukuję. Dokładny opis i cenę przesłać: Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 928p

Z powodu choroby sprzedam spiesznie gospodarstwo 16 ha w Granowie (szkoła, kolej na miejscu). Informacje udzieli: kiosk „Ruch” w Grodzisku, ulica Kolejowa. 1129p

Oddam w dzierżawę za drzewioną hektarową działkę pod Poznaniem. Bączkowski, ul. Grunwaldzka 19. 48678g

Parcelę pod budowę — ca 1 morgę sprzedam. Ostrów Wlkp., ul. Wybickiego 30 m. 1. 48606g

Puszczykowsko! Willa wyłączona wolne mieszkanie sprzedam właściciel. Poznań, Ratajczaka 26 m. 115, telefon 28-49. 48304g

Domek jednorodzinny, parcela 2500 m², w Poznaniu, z powodu choroby korzystnie sprzedam. Wiadomość: Bydgoszcz, Pod Blankami 14 (warsztat). K459

Zaby

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej dla członków rodziny na nazwisko Danuta Owsińska. 48268g

Marta Zmudzińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA

Wiktoria Anioła

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godz. 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
w nieutulonym smutku
RODZINA

Poznań, Junikowska 6 m. 1. 48690g

Helena Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godzinie 15,30 z kościoła Św. Krzyża na tenże cmentarz.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele Ojców Franciszkanów w Gnieźnie, w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 8.

W smutku pogrążona
RODZINA

Gnieźno, ulica Warszawska 11. 48685g

Rozalia Mytko

nasza najdroższa matka zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 16 bm., przeżywszy lat 93.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godz. 12,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie, o czym zawiadamiają Krewnych i Zyczliwych pamięć Zmarłej w głębokim smutku

SYN, CÓRKI I RODZINA

Poznań, Gwiaździsta 24. 48667g

Franciszka Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godz. 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
CÓRKA Z MEZEM I DZIECI

Poznań, Jeżycka 21. 48656g

Maria Łopińska

Z DOMU GRABIANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godzinie 10,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ulica Małeckiego 36 m. 8. 48697g

Anna Karpińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godzinie 13 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 19 bm., o godzinie 9 w kościele na Osiedlu Warszawskim.

W głębokim smutku pogrążona
CÓRKA

48694g

W dniu 16 stycznia 1962 r. odeszli bezpowrotnie, moja najukochańsza żona i synek, śp.

Joanna Podbielska

Z DOMU WOLSKA

Andrzej Podbielski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA

Poznań, Aleja Wielkopolska 51. 48698g

Agnieszka Skrzypczak

z domu Brodowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA

48664g

Władysław Świetlik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godz. 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
CÓRKA I WNUKI

Poznań, Dolna Wilda 36. 48659g

Serdeczne wyrazy współczucia

dr Helenie Zachradnik

z powodu śmierci matki

Marii Karpińskiej

składają

Dyrekcja i Współpracownicy

WOJEW. PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ

W POZNANIU

K487

Stanisława Cieślak

Z DOMU CZUB

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

Poznań, Kolejowa 5a m. 7.

DZIECI Z RODZINA

48660g

mgr. Janiny Winkler

serdeczne podziękowanie

składa

MAŻ

48434g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego) Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączący wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-8

Styczeń
18
czwartek

Imieniny
Piotra,
Małgorzaty

Słońce:
wsch.: 7.54
zach.: 16.12

Teatry

OPERA — g. 19 — „Traviata” (ko-
niec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Anioł i czart”
— gościnne występy Teatru im.
Bogusławskiego
NOWY — g. 18, 19 — „Szkoła żon”
(koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Rose Ma-
rie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Guignol
w tarapatach”, g. 16.30 — „Zio-
ta rybka” (koniec ok. 18)
SATYRY — przedstawienie zam-
knięte

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność
kierowników kin)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.45,
20.15 — „Kryptonim Ciecero” —
(USA, 12 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 — „Śmierć cyzka na starcie”
(ang., 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 —
„Historia żółtej ciemki” (pol.
7 lat), g. 15.30, 18, 20.15 — „Król
strzelców” (CSRS, 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 14.30
19 — „Wojna i pokój” (USA, 12
lat)
GONG — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 —
„Ożenienie się z czarownicą” —
(USA, 12 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 —
„Ostrożnie babciu” (radz. 12 l.)
g. 18, 20.15 — „Jak zabić starszą
panią” (ang. 14 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Szkła-
ny zamek” (franc. 18 l.)
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Liga
dżentelmenów” (ang. 18 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Droga
na zachód” (polski 12 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15
— „Szerogowiec Browkin” (ra-
dziecki, 7 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Dzie-
ci cyrku” (aust. 10 l.), g. 17.30,
20 — „Zuzanna i chłopcy” (pol-
ski 16 l.)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 —
„Champion” (USA, 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —
„Pięć łusek” (NRD, 16 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10, 13.15, 16.45, 20 —
„Młode lwy” (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 — „Ze-
zowane szczęście” (polski, 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 — „Deszczowa piosenka” —
(USA, 16 lat)
WCZASOWICZ — g. 19.15 —
„Śmierć na klęczkach” (franc.
16 lat)
WOJSKOWE — g. 15, 17.30 — „Ta-
jennicy rewolwer” (ang. 16 l.)
WRZOS (LUBON) — g. 17, 19.30 —
„Cyrano de Bergerac” (USA, 12
lat)
WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15
— „15.10 do Yumy” (USA 16 l.)
ZNICZ (ZABIKOWO) — g. 19 —
„Towarzysze broni”
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 —
„Półwysep Bałkański” I cz.
„PARIS SUR GLACE” — ul. Śnia-
deckich Hala MTF nr 16 — g. 19

Radio

WARSZAWA I: 6.43 — Muzyka;
7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Aud. z
cyklu: „Psychoterapia a stosunki
między ludźmi”; 9 — Dla klas III
i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry
PR; 10 — „Barwne komunikaty”;
10.10 — Gitara i piosenka; 10.30 —
Nowości Pol. Wyd. Muz.; 11 —
„Opowiadania partyzanta” pisma
Michała Basy; 11.20 — Gra Zespół
Melodyków; 11.50 — Z cyklu: „Ro-
dzice a dziecko”; 12.15 — „Rola
kwadrans”; 12.45 — „Na swojską
nutę”; 13 — Dla klas V, VI i VII;
13.20 — Gustaw Charpentier: Im-
presje włoskie; 14 — Z warsztatu
pisarza T. Łopalewskiego; 14.30 —
Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Od
Ikara do Lunika”; 15.30 — „Co
wam się najbardziej w tej audy-
cji podoba”; 16.05 — Aud. aktual-
na Red. Społ.; 16.15 — Koncert
rozrywkowy; 17.05 — Z życia
ZSRR; 17.35 — Wolfgang Amade-
usz Mozart: Koncert fort. C-dur
KV 246; 18.20 — Publicystyka eko-
nomiczna; 18.50 — Kurs nauki jęz.
ang.; 19.05 — Aud. literacka; 20.26
— Sport; 20.30 — Śpiewa „Śląsk”;
20.45 — Ze wsi i o wsi. 21 — Kar-
nawałowa rewia orkiestr tan.;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN: 7 — Muzyka; 8.35 —
Kurs nauki jęz. franc.; 8.50 —
Koncert solistów. W programie:
muzyka polska; 9.30 — Aud. ak-
tualna; 10 — Z cyklu: „Śpiewa-
my pieśni i piosenki”; 10.30 —
„Jurka” fragm. opow. Anatola
Kuzniecowa; 11 — Muzyka symf.;
12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 —
„Nasze codzienne sprawy”; 13 —
Duety operowe; 13.25 — „Perły i
wiewiórki” odc. 3 powieści K. Ma-
kuszyńskiego; 13.45 — Dla dzieci
14 — Muzyka symf.; 14.35 — Rep.
R. Jankowskiego; 14.50 — Publi-
cystyka międzynarodowa; 15 Kon-
cert słynnych sol.; 15.30 — Dla
dzieci; 16.25 — Muz. tygodnia Po-
znania; 16.40 — Aud. dla młodzie-
ży; 17 — Koncert muz. operetko-
wej; 17.40 — „C jak człowiek”;
fel. P. Bystrzyckiego; 18 — Gra 53.

Nowalijki komunikacji autobusowej

Wygodniejsze i szybsze podróże na liniach PKS

Ekspozycja Osobowa Państwowej Komunikacji Samo-
chodowej w Poznaniu w planie na rok 1962 ma wic-
le bardzo ciekawych punktów, które — jeśli zostaną
zrealizowane — na pewno przysporzą wiele ciepłych
uwag pasażerów pod adresem tego przedsiębiorstwa.

Do spraw nadal w pełni
nie rozwiązanych należy pod-
stawa działalności PKS-u, a
mianowicie tabor samochodowy.
Ekspozycja poznańska,
zgodnie z potrzebami, zamó-
wiła na rok bieżący 20 no-
wych wozów. Dostanie, nie-
stety, tylko 11. W planie ka-
sacji autobusów już nie nada-
jących się do eksploatacji fi-
gurowały trzy wozy. Niestety,
musiano powiększyć liczbę
do sześciu. Tak zatem
PKS-owi przybędzie „aż” 5
nowych autobusów co spowo-
duje zrealizowanie tylko 40
proc. wniosków z terenowych
rad narodowych, zakładów
pracy itp. o dalsze uspra-
wienie komunikacji podmiej-
skiej.

aktualności

W Pałacu Działalności
przy St. Rynku zostanie
dziś otwarta wystawa bar-
wnych reprodukcji malowideł
poety i pisarza, indyjskiego
wieszczki narodowego, muzy-
ka i malarza — Rabindran-
tha Tagore, laureata Nagrody
Nobla. Wystawa potrwa do 28
bm. a urządza ją Towarzy-
stwo Przyjaźni Polsko-Indy-
jskiej. Pokaz można zwiedzać
codziennie w godz. od 9-19.

Staraniem Komitetu Ucze-
nianego ZMS przy Poli-
technice odbędzie się dzisiaj
„Jam session”, w której we-
zmą udział: Jerzy Milian, Zbi-
gniew Smolarek, Cezary Dan-
kowski oraz zespoły Klubu
„Od nowa”, KU ZMS „Lo-
vers Jazz” i „Koliber”.

Początek wieczoru o godz.
19 w auli Politechniki przy
ul. Strzeleckiej.

Chłopcy i Męski Chór
Filharmonii pod dyr. Ste-
fana Stuligrosza bawi obecnie
na gościnnych występach w
Zabrze. Koncertuje tam dla
górników miejscowych kopal-
ni. Od zespołu otrzymaliśmy
wczoraj pozdrowienia. Dzię-
kując za pamięć o naszych
Czytelnikach i redakcji — ży-
czymy zarazem należnych
chórowi sukcesów. (d)

Poznańska Piętnastka Radiowa;
13.35 — Uniwersytet Radiowy;
18.45 — Koncert Chóru Chłopców
i Męskiego PFP pod dyr. Ste-
fana Stuligrosza; 19.30 — Koncert
życzeń; 20.25 — Montaż teatralny;
20.45 — Wielkopolskie zespoły chó-
ralne; 21.27 — Sport; 21.40 — Ka-
lejdoskop kulturalny; 22.10 — En-
cyklopedia jazzu; 22.40 — Mię-
dzynarodowy Uniwersytet Radio-
wy; 22.55 — Cezar Franck: Kwar-
tet smyczkowy D-dur; 23.48 —
„Na dobranoc”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.30.

Telewizja

POZNAN: 10 — Progr. dla szkół
„Język Polski” — dla klas licealn.
— (W-wa); 10.30 — Przerwa; 16.55
— Progr. dla dzieci: „Śmiejemy
się z siebie” — (W-wa); 17.40 —
„Baedeker Krakowski” — (Kra-
ków); 18.05 — „O wsi dla wszyst-
kich” — (W-wa); 18.40 — „1000 tak-
tów muzyki” — (W-wa); 19.10 —
Dziennik telewizyjny — (W-wa);
19.45 — Sprawozd. z meczu ho-
kajowego CSRS — ZSRR — (Pra-
ga); 21.15 — Teatr Kobra — wido-
wisko „Reportaż sensacyjny” —
(Łódź); 22.25 — Ostatnie wiado-
mości — (W-wa).

Wystawy

KLUB MPIK — Ratajczaka 39 —
Wystawa grafiki Marii Dolnej
(kwiaty)

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Gościn-
ny występ orkiestry Eastmana —
(USA) dyrygent Howard Han-
son — Frederick Fennell
KLUB STUDENCKI „OD NOWA” —
g. 22 — Spotkanie ze słucha-
czami orkiestry Eastmana (USA)

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chi-
rurgia — interna — ul. Garba-
ry 17, tel. 540-04
APTEKI: Mickiewicza 22, A. Lam-
pego 2, Dzierżyńskiego 107, Ma-
tejki 1, Głogowska 146, Główna
fel. P. Bystrzyckiego; 18 — Gra 53.

gości zwiedzających jego oko-
lice właśnie autobusami.
dziwnie długo czeka na nowe
mundury dla obsługi PKS-u.

W związku ze zmianą planu
jazdy, na wiosnę tego roku
ukaze się rozkład jazdy PKS
w nowej szacie graficznej
bardziej przejrzysty, ze sche-
matem wszystkich linii i za-
znaczonymi połączeniami au-
tobusowymi i kolejowymi.

Jeśli chodzi o inwestycje
to w bieżącym roku rozpocz-
nie PKS prace nad przystoso-
waniem obecnego magazynu
na terenie dworca na nowy
budynek dworcowy, który bę-
dzie urządzony bardzo no-
wocześnie. Oprócz części bi-
letowej, w drugim skrzydle
budynku podróży będą mog-
li korzystać z bufetu typu
barowego i poczekalni. (sob)

Wieczór
poezji rewolucyjnej

Komitet Miejski ZMS w
Poznaniu i Rada Kawiarnia-
na zapraszają w dniu 18. I.
1962 r. godz. 18 do Kawiarni
Młodzieżowej ZMS przy ul.
Nowowiejskiego 6 na wieczór
poezji rewolucyjnej z okazji
XX-lecia PPR.

Program p. t. „Kwiaty cza-
su” przygotował młodzi ar-
tyści Melo-kabaretu „Krzesło”
przy KW ZMS. (na)

Crommelynck
na scenie
Teatru Polskiego

Od 18 do 21 bm. na scenie
Teatru Polskiego będziemy
mogli oglądać nie graną jesz-
cze w Polsce sztukę znakomi-
tego pisarza belgijskiego Fer-
nanda Crommelyncka „Anioł i
czart” w wykonaniu artystów
teatru kaliskiego. Współczesny
historik literatury nazwał po-
stacie Crommelyncka, uskrzy-
dlonymi jak szekspirowski
Puk i krwistymi jak Falstaff.
Warto też przypomnieć o wiel-
kim sukcesie „Rogacza wspania-
łego” Crommelyncka w te-
atrze Meyerholda w r. 1922 —
inscenizacji, która dała począ-
tek konstruktywizmowi w te-
atrze.

Akcja sztuk Crommelyncka
umiejscowiona jest zwykle w
jakimś miasteczku flamandz-
kim; nieodzwonny burmistrz
przypomina trochę swoich ku-
zynów z komedii Szaniawskie-
go. Ale śmiech Crommelyncka
brzmi bardziej ostro i szyder-
czo, jak rechot Dyla Sowiz-
drzała. A przecież wyczuwa-
my pod tą maską błazenady
autentyczny liryzm i melan-
cholię.

„Anioł i czart” należy obok
„Rogacza wspaniałego” do naj-
bardziej interesujących sztuk
pisarza. Teatr kaliski przygo-
tował polską prapremierę tej
tragikomedii w przekładzie
Stanisława Hebanowskiego i
reżyserii Tadeusza Kubalskie-
go. Scenografię zaprojektowa-
ła Bogna Lisowska. W roli Le-
ony wystąpi Kazimiera Stary-
cka, a obok niej — Irena Haj-
del, Renata Kress, Janina Rzę-
sa, Rafał Czekał, Bogusław
Hubicki, Kazimierz Hublew-
ski i Stefan Kwitkowski. (he)

Na zdjęciu: jedna ze scen sztuki.
Fot. — G. Wyszomirska

Poznańskie spotkania teatralne

MOLIER
w koszalińskim wydaniu

Poznańskimi spotkaniami te-
atralnymi lub małym festi-
walem można chyba nazwać wi-
zyły aż trzech zamiejscowych
teatrów jednocześnie, które po-
kolei prezentują publiczności po-
znańskiej swój ostatni dorobek.
Są to teatry z Koszalina, Gniezna
i Kalisza.

Wczoraj jako pierwszy wystą-
pił Bałtycki Teatr Dramatyczny
im. Juliusza Słowackiego z Ko-
szalina ze sztuką Moliera „Sko-
ła żon”. Koszaliński zespół zna-
ny jest już poznańskiej publicz-
ności z nie tak dawnych, a jakże
udanych przedstawień „Hamleta”.
Tym razem spektakl był jeszcze
o tyle wyjątkowo interesujący,
że zaledwie kilka dni temu kil-
kadziesiąt tysięcy poznaniaków
oglądało tę samą sztukę Moliera
na małym ekranie w znakomitym
wykonaniu warszawskiego teatru
telewizyjnego z niezastąpionym Gu-
stawem Holoubkiem w roli nie-
fortunnego zazdrośnika Arnolfa.

W koszalińskim wydaniu tę
czołową rolę kreuje Stefan Ły-
łowski i na ogół z tego porów-
nania wychodzi obronną ręką.
Można by mu jedynie zarzucić
zbyt dużą hętaśliwość, zbyt brutal-
ne traktowanie przedmiotu swo-
jej miłości. Holoubek był w dra-
stycznych scenach komedii
znacznie bardziej subtelny, a
przez to i bardziej przekonują-
jący. Natomiast wychowanek Ar-
nolfa, naiwna, Anusia (Cecylia
Pulro) zagrała swoją rolę koncer-
towo i sądzić, iż była najmocniej-
szym punktem spektaklu. Scena
czytania przez nią maksym ma-
żeńskich pokazała szeroką skalę
jej talentu aktorskiego, była w
niej naiwna i szczwana, posłusz-
na i arogancka, ironiczna i
uległa, zmieniała się z minuty
na minutę. T. Morawski jako Ho-
racy, W. Kłopotki jako Grzela,
Krystyna Kołodziejczyk jako Aga-
ta, M. Nosek jako Chryzali, K.
Jarocki jako Oront i W. Kwasi-
rowski jako Rejent pokazali wy-

Nasilenie grypy
słabnie

Jak już donosiliśmy, w tym
tygodniu zamknęły podwoje
wszystkie szkoły podstawowe
w dzielnicy Grunwald. Zarzą-
dzenie takie wydano wobec
szerzącej się epidemii grypy i
stałe rosnącej liczby zachoro-
wań dzieci. Nie wszystkie jed-
nak dzielnice sygnalizowały
tak gwałtowny wzrost liczby
nieobecnych, jak właśnie Grun-
wald. W innych dzielnicach
procent nieobecnych kształtu-
je się następująco: Stare Mia-
sto — 8,1 proc., Nowe Miasto
— 10,7 proc., Wilda — 18,09
proc. i Jeżyce 17,8 proc.

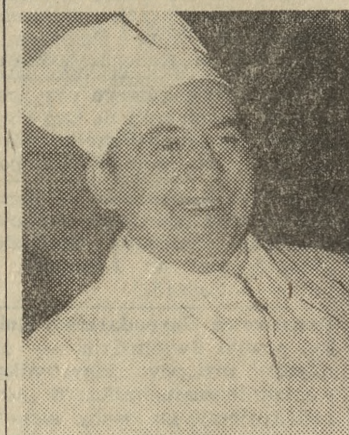
W tej sytuacji, na wtorko-
wej konferencji Państwowego
Inspektora Higieny i przed-
stawicieli Kuratorium Okrę-
gu Szkolnego ustalono, że nie
zachodzi potrzeba zamykania
szkół w pozostałych dziel-
nicach Poznania. Pod uwagę
mogą być brane indywidualne
przypadki i to po przepro-
wadzeniu analizy przez In-
spektora Higieny. Na podsta-
wie uzyskanych danych stwier-
dzono ponadto, że epidemia
grypy słabnie.

Niemniej Państwowy In-
spektor Higieny zwraca uwagę
na konieczność podniesie-
nia higieny osobistej dzieci, a
także apeluje do rodziców, by
krytycznie podchodzili do spra-
wy nieobecności ich dzieci w
szkole. (c)

równany poziom gry dając w
sumie przyjemne przedstawienie,
które też publiczność nagrodzi-
ła rzesistymi oklaskami. Na ten
udany spektakl złożyła się także
nieskomplikowana, skromna a
nowoczesna scenografia Teresy
Ponińskiej oraz praca reżyserska
Jana Biczyskiego. Z zaintereso-
waniem oczekujemy kolejnego
występu naszych miłych gości.
M. S.

Pojutrze
„Bal — 62”

Dzisiejszą przedbalową roz-
mowę przeprowadzamy z sze-
fem kuchni „Adrii” p. Wikto-
rem Kurkiem.



Pytanie — Jak potrawy
polecą pan gościom „Balu —
62”?

Odpowiedź — Przede wszyst-
kim chyba nasz tradycyjny „ko-
llet a la Adria”, a poza tym spe-
cjalność balową „szaszлык z po-
łędwicy a la Głos”.

Pytanie — Czy nie więcej
specjalnego nie przygotujecie?

Odpowiedź — Co prawda
chcieliśmy to zachować w tajem-
nicy do chwili balu, no ale po-
wiem — nowosé sezonu — prze-
kaski — „fartinki a la Adria
z Głosem”.

Rozmawiał: J. M.

Fot. — K. Przychodzik

INFORMUJEMY

Komitet Blokowy nr 12 (Wil-
da) zwołuje zebranie na 18 bm.
o godz. 18 w Szkole Podstawa-
wej nr 6 przy ul. Sikorskiego, a
Komitet Blokowy nr 14 na 18 bm.
o godz. 18 w Szkole Podstawa-
wej nr 25 przy ul. Prądzynskiego.

Komitet Blokowy nr 22 (Jeży-
ce) zaprasza mieszkańców na ze-
branie wyborcze dziś o godz. 18
do Szkoły Podstawaowej nr 71
przy ul. Przybyszewskiego 35.

Studium dla Narzeczonych za-
prasza dzisiaj o godz. 18 do szki
II Kliniki Ginekologiczno-Położ-
niczej, ul. Engla 31, na odczyt
sędziego Włery Rajkowski, prze-
wodniczącej Wydziału Cy-
wilnego Sądu dla m. Poznania,
pt. „Obowiązek wzajemnej po-
mocy i wierności w małżeństwie”.
Zarząd Koła Tow. Szkoły Świe-
ckiej przy 73 Szkole Podstawa-
wej, ul. Drzymały 4/6, urządza dziś
o godz. 18 odczyt pt. „Wychowa-
nie moralne dziecka w rodzinie,
niewolność dzieci i młodzieży”.

Wojewódzki Dom Kultury za-
prasza dzisiaj o godz. 19.30 do
klubu w sali Ośrodka Prasowe-
go MTP, ul. Głogowska 14, na
ciekawą program, w ramach
którego dyr. H. Duczmal omówi
plany repertuarowe Poznańskiej
Operetki. Całość urozmaicać wy-
stępy artystów.

Telefony
07.08.09
DONOSY

„MOCNY” ARGUMENT

Przy pożarze w czasie
sprzeczek mąż uderzył żonę w
twarz tak silnie, że poszkodowa-
nej musiał udzielić pierwszej po-
mocy lekarz Pogotowia. Stwier-
dził on ranę ciętą w okolicy skro-
ni, długości 4 cm. Przewieziono ją
do szpitala. Napastnikiem zajęły
się organa MO.

KABLE „WYSIADAJĄ”

Pogotowie Elektryczne miało
wczoraj pełne ręce roboty. Inter-
weniowało w 22 wypadkach prze-
palenia kabli. Powód? Przeciąże-
nie sieci. Najgorzej było przy ul.
Łąkowej, gdzie doszło do poważ-
niejszej awarii.

ZNÓW POZAR

Straż Pożarną w czasie
warsztatów Przedsiębiorstwa Remon-
towo-Montażowego Handlu We-
wnętrznego, gdzie z nieustalonych
przyczyn, zapaliła się szafka od
odzieży. Spłonął również regał.
(za)

